Nr. 262. Dnia 22 września. Poniedziałek. Dnia 10 (22) września 1890 r.

**RENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:
**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą** miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26
**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | Maurycego Męcz. | Wschód słońca o godzinie 5 minut 43. | Wschód księżyca o godzinie 2 minut 55 w. | Piątek: | Cyprjana i Justyny |
| Wtorek: | Tekli P. M. | Zachód „ 6 „ 3. | Zachód „ 10 „ 23 w | Sobota: | *Przen. ś. Stanisława.* |
| Środa: | *N. M. P. odw. niew.* | Długość dnia godzin . . 12 „ 20. | Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3. | Niedziela: | Wacława Króla. |
| Czwartek: | Aurelji P. | Ubyło „ „ 4 „ 23. | Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 11 R. | Poniedz.: | Michała Archan. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517***

## KALENDARZ

*Imiona słowiańskie*: Dziś Zelimira, jutro Bogosławy.

*Zgromadzenia*: Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej, oraz członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przed.—5 po południu.)

*Wystawy*: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

*Teatra:* Letni: dziś „Biała kamelja" i „Zemsta za mur graniczny", jutro „Trubadur" (występ gościnny p. Bernharda);—Rozmaitości: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Ciotka na wydaniu", „Konkurent i mąż" i „Występek panny Józi"; — Nowy: dziś „Kłusownicy" i „Symplicjusz" (drugi akt), jutro „Pierścień rodzinny". (7½ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny*: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie piąta nowenna z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 28-ym b. m.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dwukrotnie *Reichsanzeiger*, a raz komunikat telegraficzny czasowego zastępcy majora Wissmana w Bagamoyo, dra Schmidta, protestowały przeciwko doniesieniu *Timesa*, jakoby w świeżo zawojowanych lub wytargowanych u sułtana zanzibarskiego posiadłościach wschodnio-afrykańskich Niemiec odbywały się pod okiem władzy publiczne targi niewolników. Mimo tego pozostaje faktem, że podczas gdy w poblizkim Zanzibarze, poddanym protektoratowi Anglji, niewolnictwo, dzięki dwom znanym dekretom sułtana (ostatni z d. 1-go sierpnia r. b.), przestało istnieć we wszelkiej swej równie wstrętnej formie, Niemcy położyły kres tylko tak zwanym „polowaniom na ludzi" i handlowi, prowadzonemu zbiorowo, zezwalają zaś, a tem samem i uprawniają handel jednostkowy. Prawdą jest zatem—pomimo wszelkich przeczących komunikatów—że w bazarach Bagamoyo i Dar-es-Salaam sprzedają i kupują ludzi, jak tytuń, absynt, kość słoniową.

Bezowocną była podróż prezesa obalonego rządu w kantonie tessyńskim, Respiniego, do Berna: rada związkowa odmówiła restytucji jego i powierzyła nadal prowizoryczny zarząd kantonu bezpośredniemu pełnomocnikowi swojemu, pułkownikowi Künzlemu. Stan ten potrwa zapewne do d. 5-go października, w którym to dniu odbędzie się w kantonie powszechne głosowanie ludu nad kwestją częściowej zmiany konstytucji.

Pan Mermeix nie zapomina o nas. Dalszy rozdział jego budującego romansu w *Figarze* opowiada dzieje nieznanej dotąd ucieczki Boulangera w d. 14-ym marca 1889-go r. do Brukselli. Były to pierwsze chwile „drakońskich" rządów p. Constansa, który rozwiązał ligę patrjotyczną i zabierał się do zajrzenia w same oczy Boulangerowi. Wówczas to Dillonowi udało się nakłonić Naqueta, Laisanta i Laguerre'a do napisania listów do jenerała, wzywających go, aby wyjazdem za granicę ocalił siebie dla armji i narodu. Dillon działał tu wprost z natchnienia jenerała, na którym drżała skóra, który też—ulegając patrjotycznemu wezwaniu—uszedł jeszcze tej samej nocy do Brukselli.

Wiadomość o ucieczce sprawiła jednak najgorsze wrażenie w komitecie narodowym. Wysłano czemprędzej Le Hérisse'a do Belgji i ten sprowadził napowrót zbiegłego „w interesie sprawy" bohatera. Wiadomo, że w czternaście dni potem Boulanger wyrwał się już na dobre z objęć swojego komitetu i więcej go oczy przyjaciół i narodu nie oglądały w Paryżu.

Chryzostom de Abreu e Souza, któremu Dom Karlos portugalski powierzył utworzenie gabinetu pojednawczego, nie zdołał wywiązać się z zadania, pomimo, że jako jenerał i głowa „Ligi patrjotycznej", posiadał wpływy zarówno w armji, jak w rej wodzących stronnictwach. Misję wydobycia z łona dzisiejszego chaosu w Portugalji jakiegoś rządu przeniósł więc król Dom Karlos z jenerała d'Abreu na osobę prezesa kortezów, Ferao. Wątpię, ażali ze skutkiem? Republikanie żądają natychmiastowego wydania wojny Anglji i abdykacji Dom Karlosa. A oni grają dzisiaj na pierwszych skrzypcach w Portugalji.

*Br. Z.*

## Jarmark w Łowiczu.

Otwarty urzędownie wczoraj jarmark w Łowiczu pod względem licznego zjazdu, ruchu i gwaru przypomina dawniejsze słynne jarmarki...

# Z TEATRU.

Pannę Józię Sikorską spotkała bardzo nieprzyjemna niespodzianka; dostała wezwanie do sądu kryminalnego i to w charakterze obwinionej o jakieś przestępstwo, przewidziane przez trzy artykuły prawa, z których jeszcze ostatni podzielony na trzy paragrafy *a*, *b* i *c*. Każdy przyzna, że jest się lękać czego, gdy w dodatku wezwanie sądowe żąda osobistego stawiennictwa i grozi jakiemiś karami nawet za uchybienie terminu. To też obawia się panna Józia sądu i sprawy, wyrzeka i płacze jej matka, polecając siebie i jedynaczkę opiece wszystkich świętych, a stara Basia, z dawnej niańki awansowana za wysługę lat do godności kucharki, gotowa jest żądać od sędziego głowy niegodziwca, który śmiał fałszywem oskarżeniem jej ukochaną panienkę spotwarzyć. Rzecz naturalna, że oskarżona w towarzystwie swoich opiekunek zjawia się w sądzie na dobrą godzinę przed wskazaną w wezwaniu porę; że wylęknione kobiety proszą o poparcie i względy naprzód woźnego, wyborną figurę, dziś już niknącego mamuta dawnej niemiecko-austrjackiej procedury; potem udają się do protokólisty, aż wreszcie nadchodzi i pan sędzia. Sama sprawa wyjaśnia się powoli. Panna Józia wyrzuciła przez lufcik odlaną przed rokiem, w wigilję św. Andrzeja, figurkę. Ulał jej się na wróżbę, jak ona twierdzi, bukiet i kapelusz, jak utrzymuje dawna niańka: kołyska. W każdym razie było to coś, co obiecywało małżeństwo w ciągu roku, a że rok minął i wróżba się nie spełniła, więc z tego, a nie innego powodu młody inżenier kolejowy, pan Krykiewicz, dostał taki dzielny raz w głowę, przechodząc wypadkiem pod oknami panny Józi, że musiał się z niego leczyć parę tygodni i to pod opieką doktora. Należy się pokrzywdzonemu ukaranie winnej i odszkodowanie utraty zdrowia i kosztów leczenia.

Przy protokóle i pośrednictwie adwokata Gębosza cała sprawa przybrała obrót niespodziewany; młodzi się poznali, zagustowali w sobie, no, i z wokandy kryminalnej przenieśli się do małżeńskiej, a przynajmniej, tak sądzić można, z zamienionych pierwszych wezwań w tym kierunku. Taką jest treść „Występku panny Józi", który autor nazwał fraszką sceniczną. Znam wiele jednoaktówek francuzkich, obiegających sceny całego świata, które nie mogą się pochwalić równie zręcznym a niezaprzeczenie i oryginalnym pomysłem. Tylko że francuz starałby się jaknajbardziej zagmatwać akcję nowemi kombinacjami intrygi, gdy nasz autor główny nacisk na charakterystykę postaci kładzie. To też trzy z nich: matki, Basi i woźnego, są tak wykończone, że okupują sowicie wszelkie drobne zresztą braki, jakie autorowi „Występku" zarzucić można. Przypuszczam nawet, że tylko niedostatecznej wprawie autora w robocie scenicznej przypisać należy niezupełną harmonję między początkiem a końcem sztuki; zbyt dosadnie wykończył owe trzy figury, tak dobrze i wiernie rysowane i lękał się, że na równie obszerną charakterystykę innych miejsca i czasu mu zbraknie. Ztąd adwokat Gębosz, zapowiedziany przez woźnego, jako zdolny obrońca i znakomity „pyskacz", niewiele ma do roboty, a sposobności do popisu krasomówczego żadnej, gdy poszkodowany na ciele i na zdrowiu Krykiewicz zbyt miękko popiera nawet z początku skargę, od której tak prędko odstępuje.

Cała część pierwsza „Występku", aż do wejścia Gębosza wydaje się krótszą, bo jest zabawną i dobrze robioną, gdy druga, w której autor hamuje swój humor i zbytnio śpieszy się do zakończenia, właśnie się dłuży i wygląda tak, jakby wymagała skrócenia. A jednak, gdyby ten Krykiewicz przyszedł naprawdę zaperzony do sądu, żeby energicznie żądał kary za rozbity czerep, drażniony jeszcze oratorską swadą Gębosza, a topniał powoli pod wpływem ładnych scen i wzruszenia Józi, sytuację taką możnaby przedłużyć bez obawy znużenia publiczności, która bawiłaby się doskonale przy naturalnym dowcipie i humorze autora, który w pierwszym swoim utworze scenicznym odrazu dowiódł, że te dwa najcenniejsze przymioty komedjopisarza posiada i to w gatunku wcale niepoślednim. Nie narzucam Zagórskiemu obowiązków wdzięczności dla artystów, bo tę alokucję, tak zwyczajną u nas od krytyki do swojskich autorów, uważam za niezmiernie komiczną, ale prawdopodobnie świeżo na komedjopisarza pozowany, a zasłużony na innych polach literatury i wysoko wykształcony estetycznie autor „Występku" przyzna wraz ze mną, że trudnoby mu było spotkać na jakiejkolwiek scenie rzecz równie dobrze graną i wyreżyserowaną, jak tę jego fraszkę na warszawskiej. Pani Borkowska, Micińska i p. Frenkiel wybili się na pierwszy plan, bo mieli najlepsze role; ale jaka to była wyborna całość, jaki ruch, życie, jaka prawda na scenie! Umieją u nas grać artyści i umieją dobrze reżyserować w Rozmaitościach, a osiągnięciem tego stopnia naturalności i prawdy scena nasza poszczycić się może i imponować wielu zagranicznym, które jej ludzie złej wiary lub nieznający się na rzecy za wzór stawiać pragną.

Nie piszę tu artykułu polemicznego, ani nie mogę w obecnej chwili zajmować się krytycznym rozbiorem kierownictwa naszej sceny dramatycznej i sił, jakiemi ona rozporządza, choć wkrótce i na mnie przyjdzie kolej, boć trzeba abym i ja raz wypowiedział *sine irae et studio* czytelnikom najpoczytniejszego w kraju pisma, co o tem myślę, a sądzę, że nie tając wad i braków, wykażę jednak, że niema powodu ani do rozpaczy, ani nawet do zwątpienia o pomyślnym rozwoju dramatu i komedji, które tyle sił żywotnych posiadają i tak wyrobionego doświadczeniem i pracą mają reżysera, jak p. Tatarkiewicz.

Niech ten reżyser otrzyma tylko swobodę w układaniu repertuaru równie tygodniowego, jak

Takiego ożywienia oddawna już nie pamiętamy.

W okólniku i na ulicach miasta spotyka się ziemian z najrozmaitszych stron kraju, bo nawet z nad Bugu sprowadzono kilka partyj koni.

Zdawałoby się, że przy licznym zjeździe sprzedających i amatorów do kupna tranzakcje powinny się raźniej odbywać.

Tymczasem obroty były nieznaczne, gdyż obie strony przyjęły postawę wyczekującą.

Napróżno faktorzy zdyszani, spoceni, zachrypnięci oblegali kupców i sprzedających z zamiarem dobicia targu, różnica cen ofiarowanych od żądanych była zbyt wielka i tranzakcje, usilnie nawiązane, wnet się rozchwiały.

Ciekawe to sceny podobnych targów, w których jedna strona wychwala zalety konia, druga zaś wyszukuje wad.

Tradycja przybijania ręki o rękę zachowuje się w całej pełni i ani wątpić, że wielu do wieczora ręce porządnie popuchły.

Niemniej ciekawe są popisy czwórek i par zaprzęgowych oraz wierzchowców w okólniku, przedstawiającym wielki maneż.

Tu zauważyliśmy kilka pięknych zaprzęgów, jak: parę złotych kasztanów p. Cieleckiego z pod Kutna (750 rs.), czwórkę gniadoszów p. Lasockiego, parę skarogniadych p. Nehringa, mających pozór rasy normandzkiej, ogiera p. Myślińskiego (sprzedanego za 1100 rs.), parę kuców p. Wrońskiego itp.

W stajniach okólnika p. Marjan Konopnicki z Warszawy wystawił kilkanaście nader pięknych koni.

Ceny żądane wszędzie bajecznie wysokie, lecz kto tylko miarkował swe żądania, kupcy natychmiast się znajdowali.

Dowodem tego p. Polkowski z Warszawy, który w ciągu dwóch godzin, bez pośrednictwa faktorów, co stanowi fakt istotnie wyjątkowy, zdołał sprzedać 10 koni zaprzęgowych, pięcio i sześciolatków, w cenie od 150 do 200 rs. za każdego.

Również p. Wiśniewski z pod Częstochowy w krótkim stosunkowo czasie zbył dwie czwórki zaprzęgowe, z których siwa poszła za 860, a gniada za 930 rs.

Takich łatwych tranzakcyj w okólniku było niewiele.

Natomiast na ulicy i w pomniejszych stajniach fornalki bez wielkich targów zbywano, w cenie od 190 do 230 rs. za parę koni roboczych, zupełnie dobrych.

Na rynku przy odgłosie bębna, zwołującego publiczność, odbywała się licytacja koni wojskowych, wybrakowanych, które osiągały najrozmaitsze ceny.

Zdarzało się, iż przetarg rozpoczęty od 15 tu dochodził do 70-iu rs.

Wogóle sporo dostawiono koni wojskowych, które sprzedawano i z wolnej ręki.

Dla nabycia czterech koni cugowych przybył wczoraj do Łowicza gubernator warszawski, jenerał-lejtnant baron Medem, jak również w tym samym celu jenerał Meller-Zakomelski.

Straż ogniowa warszawska zaopatruje się teraz w konie na jarmarkach krajowych.

Oprócz koni nabytych w Łęcznie, zostali wysłani w tym samym celu do Łowicza: urzędnik do szczególnych poruczeń przy oberpolicmajstrze p. Strukowski i brandmajster straży p. Juljan Skowroński.

Ściśle przestrzegany przepis, iż nikomu nie wolno zbyć konia bez urzędowego świadectwa, zapobiega sprowadzaniu koni kradzionych, co dawniej na jarmarku łowickim często się praktykowało.

Wielu nabywców, przed dopełnieniem tranzakcyj, zasięga opinji lekarzy weterynaryjnych, których tu wielu zjechało, jako to pp.: Truszyński, okręgowy powiatu warszawskiego, Anders, Keppe, Festenstad, Ludwiński i inni.

Obfitość paszy, zapewniającej tanie przezimowanie inwentarza, stanowi główną przyczynę, iż bydła rogatego niewiele przypędzono.

Na każdą partję, zdążającą do Łowicza, czyhają już pod miastem amatorzy i tranzakcje odbywają się tak szybko, iż wczoraj prawie wszystkie woły zostały rozprzedane.

Sprzedający nie opatrzyli się na razie i ceny stawiali dość nizkie, co dało pochop handlarzom do znacznych zysków, przy odprzedawaniu później rolnikom-hodowcom nabytego bydła.

Owiec również jest niewiele, a tryków zarodowych dostarczono zaledwie kilkanaście okazów.

Fizjognomja miasta nadzwyczaj jest ożywiona.

Hotele, zajazdy, a nawet mieszkania prywatne przepełnione.

Właściciele handelków i restauracyj mają ciągły odbyt, jak również wędrowni muzykanci, oraz magik Gecel, stały gość jarmarków łowickich.

W kramach z odzieżą, czapkami, sitami, piernikami i t. p. przewijają się ciągle niewybredni klijenci, a w wielkiej budzie z panoramą, teatrem marjonetek i figurami woskowemi, co godzina odbywa się przedstawienie, oznajmiane przez komicznego herolda w jakimś różnojęzycznym żargonie.

Zjechał też i teatr p. S... nowskiego.

Wczoraj grano „Nitouche”, a na dziś afisz zapowiada „Wesele landszturmisty”.

Wstrzemięźliwość w zawieraniu tranzakcyj, cechująca pierwszy dzień jarmarku, dziś zapewne ustanie.

Z uwagi, iż jutro wieczorem zaczynają się święta starozakonnych, a faktorzy, wyłącznie żydzi, nadają ton jarmarkowi, wszystkie tranzakcje powinny się jutro już ukończyć.

*A. Sk.*

## Baron Hirsch.

Głośna figura miljonera, bar. Hirscha, w ostatnich czasach zajęła sobą uwagę dziennikarstwa francuzkiego.

Niektóre z dzienników domagają się wydalenia z granic rzeczypospolitej potężnego fortuną izraelity, inne wydalenie to ogłaszają jako rzecz spełnioną, a to z przyczyny odkryć, poczynionych przez Mermeixa w „*Coulisses du bou angisme*”, i stawianego mu zarzutu, jakoby w swoim czasie wspierał Boulangera.

Zanim sprawa ta się rozstrzygnie, podajemy tu sylwetkę człowieka, którego imię znane jest każdemu.

Bar. Hirsch urodził się w Monachjum d. 9 go grudnia r. 1831 go z ojca Józefa (urodzonego w Würtzburgu dnia 24-go lipca r. 1805-go), bankiera dworu bawarskiego, i z Karoliny Wertheimber (urodzonej w Frankfurcie dnia 18-go sierpnia r. 1810-go).

Ojciec jego mianowany został baronem w d. 2-im kwietnia r. 1869-go przez króla bawarskiego, Ludwika II-go, a dziadek, Jakób, który także był bankierem dworu bawarskiego, nabywszy dobra szlacheckie Gereuth, podniesiony został do godności szlacheckiej w d. 13-ym sierpnia r. 1818-go przez króla Maksymiljana Józefa, aby mógł w świeżo nabytych dobrach prawa dziedziczne wykonywać.

Herb nowego szlachcica wyobrażał na tle złotem wzgórze zielone, po którem biegnie jeleń barwy naturalnej, z rogami o 10-iu gałęziach i z językiem czerwonym.

Obecny baron Hirsch mieszkał niegdyś w Brukselli i w mieście tem poślubił w d. 28-ym lipca r. 1855-go Klarę Bischoffsheim, urodzoną w Antwerpji d. 18-go czerwca r. 1833-go, córkę byłego członka senatu belgijskiego.

W d. 11-ym lipca r. 1856-go urodził im się syn w Brukselli. Ten ostatni, doszedłszy do pełnoletności, po złożeniu wymaganej przez prawo belgijskie deklaracji, zyskał w d. 19-ym lipca r. 1879-go poddaństwo miejscowe i do nazwiska Hirsch przydomek Gereuth. Król Leopold II-gi w d. 29-ym września r. 1880-go przyjął go w poczet szlachty belgijskiej z tytułem dziedzicznym barona.

Pierwszy to był izraelita-szlachcic w Belgji.

Młodzieniec ten zmarł w Paryżu w d. 6-ym kwietnia r. 1887-go.

Jak wiadomo, fortuna bar. Hirscha poważnych dochodzi rozmiarów. Niema tu mowy o miljardach, o których głoszono, znajdzie się jednak około 300 miljonów fr. Pani Hirsch więc, która po śmierci ojca odziedziczyła *jakieś* 20 miljonów, biedaczką jest w porównaniu z mężem.

Ciekawem jest powstanie tej fortuny.

Baron bankierem był w Brukselli. Owóż w tym czasie Langrand-Dumonceau założył w Belgji stowarzyszenie katolickie finansowe, zajmujące się jednocześnie bankierstwem i przemysłem. Jak później „*Union Générale*”, przedsiębiorstwo to runęło pod naciskiem połączonych usiłowań żydowskich i wolnomularstwa.

Pomiędzy licznemi przedsiębiorstwami banku Langrand figurowały koleje otomańskie. Koncesję na koleje te na-

---

wyboru sztuk, a wtedy da on słuszną miarę swoich zdolności kierowniczych, a które dziś przesądzać jest równie niesłusznem, jak karać kowala za winy ślusarza. Kto zna kwestję nieustalonych urlopów w teatrze, *feu* dla aktorów, przewyższające roczne ich pensje, konkurenta w teatrze Małym, używającego swobodnie i tak nielicznego personelu dramatycznego, gościnne występy głównych swoich artystów równie dobrze w Krakowie, jak w Kiernozi, tysiące drobnych ambicyj w teatrze, setki doradzców i najsurowszych krytyków po za nim, a legjon cały żądnych pomimo wszystkiego jego pozycji i skromnego uposażenia aktorów i literatów; kto w gruncie rzeczy ma władzy niewiele albo i nic wcale, w wystawianiu sztuk krępowanym jest rutyną na przestarzałej ustawie opartą, a nowego regulaminu sceny doczekać się nie może, ale za to odpowiada za wszystko wobec swojej władzy zwierzchniej, ten doprawdy taki krzyż pański nosi, że aby pod jego brzemieniem nie upaść, musi mieć i energji dużo, i dobrej woli wiele, i przywiązania do instytucji niemało, a i potrzebę pracy dla chleba powszedniego, gdy się ma obowiązki rodzinne.

Mimowolnie rozpisałem się dziś za obszernie o tem, co właściwie przedmiotem jeszcze tego artykułu, być nie powinno. Wszak ze wznowienia „Konkurenta i męża” Korzeniowskiego zdać sprawę czytelnikom wypada. Sztuka ta ma lat około czterdziestu; czy się zestarzała, czy już myszką zatrąca? tak i nie! W każdym razie wznowienie jej za krok bardzo szczęśliwy dyrekcji poczytuję; za krok pierwszy w pewnym obmyślonym kierunku.

Od dwóch lat na tem miejscu przy każdej sposobności wnoszę prośby pokorne do kogo należy, ażeby repertuar dramatyczny naszego teatru opierał się na rzeczach rodzimych, swojskich, aby wznowiono całego Fredrę w nowej obsadzie, racjonalnej inscenizacji i odpowiedniej wystawie, żeby zrobiono wybór w spuściźnie dawniejszych autorów, z obfitym plonem Korzeniowskiego przeważnie, wreszcie, żeby odświeżano repertuar naprzód uprzywilejowaniem produkcji krajowej, rzeczy tylko uznanej i wypróbowanej dobroci przyjmując z zagranicy. Głos mój z tej podwójnej przyczyny mógł był zasłużyć na uwzględnienie, że naprzód w każdej chwili jestem zdolny złożyć deklarację, że jako zdrowy na umyśle o dyrektorstwo artystyczne, ani żadną absolutnie godność i stanowisko w teatrze warszawskim nie pretenduję, a powtóre, że próba taka, choćby nie uwieńczona doraźnem powodzeniem, postawiłaby nam teatr na odpowiedniem miejscu w rzędzie pierwszorzędnych scen, traktujących racjonalnie swoje dla sztuki krajowej i publiczności zadanie. Pragnę przypuszczać, że od wznowienia „Konkurenta i męża” przestanę być wołającym na puszczy wśród puszczy warszawskiej.

Przypominam sobie, że około dwudziestu lat temu z okładem widziałem „Konkurenta i męża” w obsadzie: Królikowskiego, Palińskiej i Niewiarowskiej. Kto wie, czy nie było to na tem samem przedstawieniu, na którem po raz pierwszy wystąpił w „Fortepjanie Berty” młody debiutant, „tak szczęśliwie głosem, dykcją i powierzchownością nieodżałowanego Komorowskiego przypominający”. Ów debiutant grał onegdaj Erazma Ciszyńskiego i jeśli mi nie przypomniał Komorowskiego, którego niestety nigdy nie widziałem, to za to poznałem w nim dobrze dawnych znajomych z przed lat dwudziestu, których już dzisiaj niema; rasa ich nawet zdaje się ginąć powoli.

Byli sentymentalni, marzyciele! ostatni romantycy! Wierzyli, że człowiekowi samemu źle na świecie, że się ma jakieś obowiązki dla kraju, do których i stworzenie sobie rodziny należy, a w tej rodzinie prawili o rozumnej władzy męża i zajęciu gospodarczem żony; mówili kazanka na temat unikania stosunków domowych z kobietami podejrzanej opinji (szczęśliwi! oni jeszcze mieli jakąś opinję), bogatym zalecali pobyt w kraju i nierujnowanie grosza za granicą bez celu. Istne mostodonty! oni nawet jako pisarze pozwalali sobie ze sceny moralizować i znajdowali publiczność, która ich słuchała cierpliwie, i krytyków, którzy ich za to nie ośmieszali, ani im nie wymyślali nawet. Wszystko to minęło, przeszło! Komedja Korzeniowskiego pozostaje jako dokument epoki i może znajdzie łaskę choćby w imię zasady Taine'a, z którym tak często popisują się u nas ci szczególniej, którzy go równie jak Spencer'a i Comte'a nigdy nie czytali, że „nawet nieoparty na nieśmiertelnej prawdzie uczuć ludzkich utwór, byle tylko wiernie odtwarzający obyczaj, pojęcia, wierzenia swojej epoki, zawsze pozostanie w literaturze jako ciekawy, a pouczający dokument dla potomnych” Uznajmyż choć ten dokument w tem, co nam z dawniejszych autorów naszych pozostało, tem więcej, że nam pewnych rzeczy, mówionych szczególniej w II-im akcie „Konkurenta i męża”, już teraz nikt ze sceny nie powie.

Wiersz Korzeniowskiego nie jest wykwintny; znakomity powieściopisarz i dramaturg umiał się porać poważnie z formą rymową, która widocznie nie przychodziła mu łatwo; poezji też w „Konkurencie i mężu” nie zawiele, choć błyśnie czasem szczerym liryzmem, jak w tak popularnym swojego czasu monologu „Żenić się, czy nie żenić, oto jest pytanie”.

Ale za to jest w tej komedji zdrowie, jest wierny obraz nie ludzi z przed lat czterdziestu, ale pewnych ich poglądów na kwestje życiowe i rodzinne, ich oddanie się wyłącznie uczuciom i prądom danej chwili, są nawet cenne ślady wad i zboczeń zamożniejszej klasy obywateli ziemskich, przy wielu ich przymiotach i zaletach. Ta komedja Korzeniowskiego wymaga więcej pięknej deklamacji, aniżeli gry aktorskiej, dla której nie przedstawia zbyt wielkiego pola. Mówioną też była bardzo pięknie przez p. Tatarkiewicza, panie Marcellównę i Barszczewską, a nawet i grana *stylowo* przez pierwszego z trojga utalentowanych artystów, gdy niestety te rzeczy już *stylu* w grze potrzebują, bośmy tak daleko od nich odbiegli.

*Kazimierz Zalewski.*

był bar. Hirsch za bezcen i one to prawie wyłączne stanowiły źródło kolosalnego majątku.

Nieszczęściem jednych, wiadomo, dobijają się powodzenia inni. (=)

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Russk. wied.* zaznaczają, iż wszystkie pogłoski o projektach zreformowania adwokatury przysięgłej oraz instytucyj obrońców prywatnych należy uważać za przedwczesne, gdyż komisja przy ministerjum sprawiedliwości, zajmująca się tą kwestją, dopiero w połowie przyszłego miesiąca będzie w stanie zgromadzić odpowiednie materjały.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w celu poparcia eksportu spirytusu za granicę, postanowiono podobno znieść obowiązującą obecnie procedurę pobierania akcyzy, aby ją następnie zwrócić przy wywozie, jeżeli niema wątpliwości, że dany spirytus istotnie przeznaczony jest na rynki zagraniczne. Aby zaś uniknąć nadużyć, na koleje włożona będzie odpowiedzialność za transporty spirytusu, idące za granicę. Według cytowanej gazety petersburskiej, nowe przepisy mają być wprowadzone z początkiem roku przyszłego.

= *Now. wr.* donosi, iż w sferach rządowych poruszono kwestję wydawania dyplomów osobom, zajmującym posady niższych mechaników, techników i palaczów w kopalniach, fabrykach, na kolejach i na statkach parowych. Istnieje projekt zobowiązania wszystkich osób, u których wakują podobne posady, do bezwarunkowego wymagania wzmiankowanych dyplomów od zgłaszających się kandydatów. Dyplomy wydawane będą na zasadzie specjalnych egzaminów.

= *Russk. wied.* dowiadują się, że nowe przepisy o opłacaniu stempla sądowego markami mają być zastosowane również w sądach handlowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż rząd francuzki wysłał do Petersburga dwóch delegatów, którzy mają obznajmić się szczegółowo z systematem podatków gruntowych w Rosji.

= W ministerjum spraw wewnętrznych poruszono sprawę przymusowej zamiany osad w Królestwie Polskiem i miasteczek w Cesarstwie na miasta z magistraturą lub radą miejską („dumą"), gdy ludność ich dosięgnie pewnej cyfry lub produkcja handlowo-przemysłowa dosięgnie stopy, od której opłaty starczą na utrzymanie urzędu miejskiego. Postanowienie to ma na celu zapewnienie lepszego porządku w osadach fabrycznych, gdy ustanowiony w nich będzie urząd miejski. Z Królestwa Polskiego nadają się do zamiany na miasto Sosnowice.

= Formalności przy wypłacie zaliczeń w kasie głównej kolei nadwiślańskiej zostały zmienione w ten sposób: Kupcy, wysyłający stale transporta, mogą składać do zarządu pełnomocnictwa notarjalne dla odbierania zaliczeń własnych i cedowanych przez innych kupców; plenipotencje te winny być opatrzone podpisem osoby upoważnionej i wzorem pieczątki firmowej. Jeśli nie będzie złożona plenipotencja notarjalna i przedstawiający świadectwo zaliczeniowe pokwitowane nie jest kasjerowi znany, w takim razie podpis na dowodzie zaliczeniowym ma być poświadczony przez policję lub rejenta. Przy składaniu niepokwitowanych świadectw zaliczeniowych przez ich właścicieli, jeśli ci nie są znani kasjerowi, należy przedstawiać pasport lub książeczkę legitymacyjną, poczem odbiorca napisze własnoręcznie i w obecności kasjera pokwitowanie na świadectwie zaliczeniowem.

= Jak słyszeliśmy, nad linją boczną, prowadzącą do kopalni węgla kamiennego „Fanny" pod Sosnowicami, mają być wybudowane dwa t. zw. górne przejazdy, celem zapewnienia swobodnej i bezpiecznej komunikacji dla licznej rzeszy górników i robotników, pracujących w sąsiednich kopalniach i fabrykach. Pierwszy z tych przejazdów ma stanąć w pobliżu kopalni „Fanny", drugi zaś na wprost huty żelaznej „Katarzyna". Koszt robót wynosić będzie około 9,200 rs.

= Narady obywateli dzielnicy wolskiej w celu ostatecznego porozumienia się co do stanu funduszów, potrzebnych na urządzenie i utrzymanie pierwszej zamiejskiej ochrony na Woli, odbędą się w d. 27-ym p. m. w lokalu ochrony św. Zofji przy ulicy Wolskiej.

= Wczoraj, o godz. 1-ej z południa, Jks. Podbielski, kapłan parafji św. Karola, poświęcił lokal przy ulicy Daniłowiczowskiej pod nrem 6-ym, na drukarnię przez p. Szymanowskiego wynajęty. Drukarnia ta założoną była przez Bank i obecnie, jak to donieśliśmy, sprzedaną została p. Szymanowskiemu, długoletniemu jej zarzadzcy.

= Ograniczony przez parę tygodni ruch osobowy na kolei nadwiślańskiej pomiędzy Warszawą a Kowlem został z dniem dzisiejszym przyprowadzony do normalnych rozmiarów.

= Otwarcie ruchu pasażerskiego na nowoutworzonej stacji kolei dąbrowskiej „Dąbrowa górnicza" odłożono na czas nieograniczony.

= Jutro w wieczór rozpoczyna się u izraelitów uroczyste święto Jomkipur t. zw. sądny dzień, połączony ze ścisłym postem. Handlujący zamykają swoje sklepy znacznie wcześniej niż zwykle, gdyż o godzinie 4-ej po południu.

= Ekspertem-mechanikiem komory celnej w Aleksandrowie mianowany został inżenier-technolog Kaczorów, urzędnik departamentu celnego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu niedyspozycji panny Noiretówny, tak wiele obiecujący repertuar na dzień dzisiejszy musiał uledz zmianie.

I tak: w teatrze Letnim dane będą dzisiaj komedje: „Biala kamelja" i „Zemsta za mur graniczny", w Nowym zaś krotochwila „Kłusownicy" i drugi akt „Symplicjusza".

* Jutro w teatrze Letnim „Trubadur" z p. Bernardem, występującym po raz trzeci.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Ciotkę na wydaniu", „Konkurenta i męża" i „Występek panny Józi".

* W teatrze Nowym jutro „Pierścień rodzinny".

W roli Gillety ukaże się pani Zimajerowa, występująca pierwszy raz po powrocie z urlopu.

Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba czytana z trzyaktowej komedji twórcy naszego komedjopisarstwa, Franciszka Zabłockiego, „Fircyk w zalotach".

Obsada tak się przedstawia: Aryst—p. Rapacki, Klarysa—panna Barszczewska, podstolina—pani Lüdowa, Fircyk—p. Tatarkiewicz, Pustak—p. Szymanowski, Swistak—p. Narkiewicz, Prawnik—p. Czarnecki.

= We Frascati.

Publiczność nie zawiodła oczekiwań Towarzystwa dobroczynności i w drugim dniu zabawy, urządzonej w uroczym parku Frascati, licznie przybyła.

Kiedy zajaśniały słońca elektryczne, na terenie przed pałacem i w poblizkich alejach zrobiło się tłoczno.

Namioty z koszami szczęścia były oblężone i zdaje się, że wszystkie bilety rozprzedano.

Zawiodły tylko fajerwerki i wieża Eiffla.

Ta część programu nie mogła być wykonaną z powodu, iż pyrotechnik zajęty był w zwierzyńcu.

Dorośli musieli ustąpić małym widzom, dla których ognie sztuczne stanowiły główną przynętę zabawy.

= Mefisto w błocie.

Ostatnią wczorajszą zabawę „dziecinną" w ogrodzie zoologicznym, która, mówiąc nawiasem, udała się świetnie, zakończył wielce komiczny, a najmniej spodziewany epizod, ku rozweseleniu tak dziatwy, jak i najstarszych z uczestników zabawy.

Jak wiadomo, na zakończenie wieczoru afisze zapowiadały ukazanie się Mefistofelesa w gorejącej grocie na Krzemionkach.

Punkt to był kulminacyjny zabawy, gdy wśród oklasków rozweselonej i zachwyconej dziatwy „kusy" w czarnym tużurku stanął w ramie ogni sztucznych, na pomoście, urządzonym *ad hoc* nad stawem.

Czarny wśród jaskrawego oświetlenia ogni bengalskich Mefistofeles, wygrzewał się w najlepsze w cieple słońc sztucznych, gdy nagle runął pod nim pomost i biedne djablisko głową na dół zanurzyło się w błocie sadzawki.

Nagły a nieprzewidziany „morbad" Mefista publiczność przyjęła homerycznym śmiechem.

Jegomość w czarnym tużurku, przy grzmiących oklaskach, pośpiesznie przebrnął sadzawkę aż do przeciwległego brzegu i znikł w ciemnościach nocy.

Nadprogramowe widowisko cały program obfity i urozmaicony wielce zaćmiło sobą.

= Wielki lombard.

Z wiarogodnego źródła otrzymujemy wiadomość o zawiązaniu się spółki kapitalistów tak krajowych, jak i zagranicznych, celem otworzenia w Warszawie wielkiego lombardu z kilku filjami w różnych stronach miasta.

Przyszły lombard, rozporządzając kapitałem z górą 3-ch milj. rs., ma rozwinąć operacje na całkiem odmiennych zasadach, aniżeli wszystkie dotychczasowe kasy zaliczeniowe na zastaw ruchomości.

W nowym lombardzie będą przyjmowane, jako fanty, wszystkie bez wyjątku przedmioty bez żadnych ograniczeń.

Konkurencja z licznemi lombardami już istniejącemi ma polegać na pobieraniu możliwie najniższej stopy procentowej.

Ze zrobionego już obliczenia przekonano się, iż pobierając 1% na miesiąc tytułem procentu i 1% a najwyżej 1½% na koszta administracji, asekuracji itp., można otrzymywać przy dużych obrotach znaczne zyski.

Okazuje się więc, iż procenta w nowym lombardzie będą o połowę mniejsze od tych, jakie zadeklarowali właściciele istniejących kas zaliczkowych.

Projekt ustawy przyszłego lombardu przed wysłaniem do Petersburga będzie przejrzany w kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra.

= Skutki oszczędności.

Wspominaliśmy niedawno, iż tutejsze biuro telefonów wprowadziło na stacji kilka „ulepszeń".

Na czem te „ulepszenia" polegają — nie wiemy, to fakt przecież, iż od paru dni komunikacja telefonowa w mieście jest wprost niemożliwa.

Piszemy to z własnego doświadczenia i pod naciskiem skarg, jakie z miasta bezustannie otrzymujemy.

Byłoby pożądanem, ażeby „dbały o dobro swoich abonentów" zarząd stacji telefonów corychlej złemu zaradził, wprowadzając odpowiedni komplet personelu stacyjnego i ulepszając zużyte już widocznie aparaty.

= Przytułek dla rekonwalescentów.

Roboty około budowy nowego przytułku przy ulicy Dzielnej fundacji małżonków Lewy obecnie już ukończone zostały.

Otwarcie i przyjmowanie biednych, wychodzących ze szpitali, nastąpi najdalej w połowie p. m.

Nowy przytułek wystawiony kosztem 60,000 rs. składa się z domu frontowego piętrowego, mieszczącego w suterenach: kuchnie, pralnie i mieszkania służby, na parterze: salę sesjonalną, kancelarję, gabinet lekarza, mieszkanie intendentów i sale jadalne, na piętrze zaś sale sypialne.

Dom urządzony jest na 60-iu pensjonarzy (36 mężczyzn i 24 kobiet), bez różnicy wyznań, czyli dla 30-tu chrześcjan i 30 starozakonnych.

Urządzenie wewnętrzne odpowiada najnowszym wymaganiom, posiada wanny, kamerę dezynfekcyjną i wodociągi umyślnie przeprowadzone od ulicy Żelaznej.

Zakład zaś cały rozdzielony na dwie części z tych prawa strona przeznaczona dla chrześcjan, lewa zajęta będzie przez starozakonnych.

Rekonwalescenci, przyjmowani do przytułku, pozostawać w nim będą do powrotu do sił, o czem ma decydować lekarz, i oprócz całodziennego utrzymania, otrzymywać będą przez czas pobytu bieliznę miejscową.

= Ofiara wyzysku.

Pomimo tylu ostrzeżeń i smutnych przykładów szajka oszustów, polująca na kaucje, wciąż znajduje łatwowierne ofiary.

Znani już z wielu podobnych sprawek faktor: Is. i pokątny doradzca L. Kr. z ulicy Elektoralnej zdolali oporządzić pewnego młodzieńca.

Jest to p. Józef Maciejko galicjanin, z zawodu subjekt handlowy i dystylator.

Dla poprawienia sobie losu udał się do Odesy, gdzie miał otrzymać posadę, lecz, znalazłszy miejsce zajęte, podążył do Warszawy.

Stanąwszy w hotelu Sławiańskim, wkrótce otrzymał wizytę faktora Is..., który widocznie poluje na takich przybyszów.

Faktor ten zaprowadził młodzieńca do L. Kr., rzekomo właściciela posesji i umowa wnet została spisaną.

Pan M. otrzymał posadę inkasentą z pensją 25 rs. miesięcznie, ze stołem i mieszkaniem.

Na początek i to było dobre, więc M. nie wahał się oddać 400-tu guldenów, jedynego kapitaliku tytułem kaucji.

Tymczasem Kr. dostawszy pieniądze, żadnej roboty panu M. nie dał.

Miesiąc już upływa, jak M. nie może odebrać powierzonych pieniędzy i nawet nędznego pożywienia przestano mu dawać, gdyż Kr. nie pokazuje się w domu, ukrywa się bowiem przed wierzycielami.

Młody człowiek pozostał bez żadnych środków do życia i pomimo starań, chociaż posiada najchlubniejsze świadectwa, nie może dostać posady.

Dziś, wiedząc jakiej opinji używa Kr., nie wątpi, że pokątny doradzca i faktor Is., podzielili się owemi 400-tu guldenami.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod nr. 98-ym Janowi Kajczuckiemu skradziono weksel na sumę 150 rs. — Z fabryki ram złoconych braci Cwajerów przy ul. Esplanadowej przez wyłom w ścianie skradziono 7 skrzyń bronzu, 20 funtów bronzu w proszku i 4 skrzynie złota w arkuszach; ogółem strata na 300 rs. — Z otwartego mieszkania Chai Sury Gutzacowej przy ul. Brzozowej pod nr. 37-ym skradziono rewers na 295 rs., zegarek złoty z dewizką i pierścionek wartości 360 rs.

= Krwawe zajścia.

Na ul. Ząbkowskiej Eljasz Pęczynek w kłótni z Esterą Janiszewską uderzył ją kilkufuntową wagą w głowę.

Janiszewska straciła przytomność.

Pod nr. 10-ym przy ul. Twardej Dorota Lewandowska została przez Chanę Rozenbergową niebezpiecznie zranioną w głowę.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu Podwala i placu Zamkowego furgon rzeźniczy przejechał 20-letniego Stanisława Sapa, który poniósł bolesne obrażenia.

Na ul. Marszałkowskiej Joanna Krajewska została dyszlem wozu zranioną w głowę.

= Rozbiegane konie.

Donoszą nam z Brwinowa o wypadku następującym.

Onegdaj p. G., obywatel tutejszy, jechał powozem w parę koni z Żólwina, wraz z żoną swą i córeczką.

Naraz rozbiegały się konie.

Pani G., upatrzywszy stosowną chwilę, wyskoczyła wraz z dzieckiem szczęśliwie.

Ludzie pracujący w polu rozszalałe konie przytrzymali, a gdy te się uspokoiły, wszyscy wsiedli do powozu z zamiarem powrotu do domu.

Lecz zaledwie konie ruszyły, znowu poniosły i jadący wypadłszy, mocno się potłukli, tak, iż musiano zawezwać lekarza dla udzielenia porady.

= Zaginiony.

Wczoraj z domu pod nr. 18-ym przy ul. Furmańskiej wyszedł 4-letni chłopczyk, Stanisław Pietrzyk.

Pomimo, iż nieobecność jego zauważono zaraz i poszukiwania rozpoczęto, dotąd go jednak nie odnaleziono.

= Wypadek na kolei.

D. 16-go b. m. pociąg pasażerski № 4 kolei dąbrowskiej najechał na 129-ej wiorście głównej linji na śpiącego na relsach robotnika, Wojciecha Słonia, któremu odciął lewą nogę powyżej kolana.

Po odstawieniu nieszczęśliwego do szpitala kieleckiego, S. na drugi dzień życie zakończył.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym wypadł przypadkowo z łodzi 14-letni Wiktor Rakowski.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym i z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić..

O filar mostu kolejowego rozbiła się tratwa kupca Cukra.

Ludzie uratowali się, dzięki jedynie dopłynięciu do brzegu.

= W tłoku.

Wczoraj, podczas sumy, w kościele św. Antoniego panował niezwykły tłok.

Kilka osób wyniesiono na cmentarzyk dla ocucenia.

Jedną z zemdlonych kobiet, która nie mogła długo odzyskać przytomności, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Tu ze znalezionych przy niej papierów okazało się, iż jest to Antonina Kamińska, z przytułku przy ul. Nowolipie.

= Przez okno.

Nocy wczorajszej w domu pod nr. 49-ym przy ul. Solec, w mieszkaniu Pinkusa Syrkusa, spełniono zuchwałą kradzież.

Złodzieje, dobrawszy się przez okno, zabrali: srebrną monetę z biurka, dwa złote pierścionki z brylantami, trzy weksle po 280 rs., różne rachunki i rewersa, zegarek złoty i inne przedmioty.

Gospodarowali oni tak cicho, iż nikogo z domowników nie obudzili.

Drugi wypadek kradzieży przez okno, o wiele zuchwalszy, zaszedł przy ul. Wołowej pod nr. 387-ym na Pradze.

Tu złodzieje, przystawiwszy w nocy drabinę do okna mieszkania Chany Zaktreginowej na pierwszem piętrze, skradli dwa lichtarze srebrne, wazę srebrną, różną garderobę i bieliznę.

= Nagły zgon.

W ciągu ubiegłej doby zdarzyły się aż cztery wypadki nagłej śmierci kobiet.

Oto nazwiska denatek: pod nr. 26-ym przy ul. Pańskiej Domicela Łukasiewiczowa lat 39, pod nr. 17-ym przy ul. Ślizkiej Zuzanna Nawarska lat 53, pod nr. 17-ym przy ul. Moskiewskiej Agnieszka Bajerowa lat 59 i pod nr. 11-ym przy ul. Nalewki Bajla Sztranbaumowa lat 78.

## Niedziela w Łodzi.

O godz. 6-ej zrana przy świetnej pogodzie wyruszyliśmy wczoraj koleją wiedeńską na doroczną w Łodzi uroczystość sportową.

W pociągu roi się od cyklistów warszawskich, którzy z wiceprezesem swoim, p. Antonim Fertnerem na czele, jadą wziąć udział w zapowiedzianych wyścigach. Podróż więc odbywa się gwarnie i wesoło, zaledwie zaś stopy nasze dotykają asfaltu na łódzkim debarkaderze, wzięci jesteśmy niezwłocznie wraz z całym pocztem warszawiaków w najuprzejmiejszą opiekę oczekujących na nas przedstawicieli tutejszego Towarzystwa cyklistów i udajemy się wraz z nimi do lokalu klubowego, gdzie kilka słów serdecznego powitania, wypowiedzianych przez prezesa p. Resiegera, i lekka zakąska, kładą podstawę dalszemu braterstwu trzech towarzystw: Łodzi, Zgierza i Warszawy.

Gościnność... arabska! Żegnamy uprzejmych gospodarzy, aby po kilku godzinach przerwy znowu spotkać się z nimi na torze.

A tor to nielada!

O wiele mniejszy od warszawskiego, ale za to jak utrzymany! Dusza sportsmena raduje się na widok równej, zbitej a elastycznej masy, która bez najmniejszego uszkodzenia wytrzymała już całą pracę treningową podczas ubiegłego lata. Przygotowanie takiego toru z miału węglowego, szlaki i gliny stanowi specjalność zarządu Towarzystwa.

Wyścigi rozpoczynają się o godzinie 3-ej z południa dość licznym korowodem welocypedów, na trybunie zasiadają sędziowie: pp. Emil Geyer, Herman Geblig, Aleksander Wehr i R. Resieger, startują zaś pp.: Karol Steinert, Adolf Strenge i Jan Jack.

Gonitwa pierwsza dla członków Towarzystwa łódzkiego 1350 metrów, trzy nagrody, trwa 3 m. 50 s.; pierwszy przybywa na rowerze p. R. Kraft, drugi p. B. Frankowski, trzeci p. O. Lüngen.

Drugi bieg stanowi na takimże samym dystansie „wyścig główny na rowerach”, do którego staje pięciu współzawodników pp.: Wł. Stempińsk ze Zgierza (pierwszy w 1 m. $25^1/_5$ s.), R. Schimmel z Łodzi (drugi), S. Thonnes z Warszawy (trzeci), Kręzylewski z Żyrardowa i Rudziński z Łodzi.

W trzecim biegu, w tychże samych co w poprzednim warunkach, stają do zapasów cztery bicykle; pierwszy w 2 m. 31 s. przybywa do mety p. T. Schultz, czł. Tow. cykl. w Łodzi, drugi p. A. Lipiński ze Zgierza, trzeci p. Fr. Ciechomski z Warszawy i czwarty p. Leon Krusche z Łodzi, poczem, jako *intermezzo*, popisuje się na monocyklu prezes Resieger.

Główny wyścig na rowerach 6,750 metrów, t. j. 15 razy dokoła toru, wygrał p. R. Schimmel w 13 min. $57^1/_5$ sek., po ciężkiej walce z p. St. Lepertem, który był drugim o pół rowera, trzeci z zapaśników p. Stempiński opuścił tor po sześciu kołach, zachowując siły do takiegoż biegu dla bicyklów. Tymczasem losy chciały inaczej, na bieg ten bicykl p. Stempińskiego uległ uszkodzeniu na obcym zaś dzielny ten cyklista nie mógł przybyć pierwszy i ustąpił nagrody p. T. Schultzowi, który w 13 min. $11^2/_5$ sek. stanął u celu, mając za sobą p. A. Bocqueta, drugiego o 4 sekundy później. Wyścig 900-metrowy wygrał p. Lipiński ze Zgierza w 1 min. $52^1/_5$ sekund, 1,800-metrowy na rowerach p. K. John z Łodzi z p. L. Kowalskim z Warszawy o 2 sek. za sobą.

Bieg 1800 metrowy dla bicyklów z przywilejami miał przebieg następujący:

Z pomiędzy 3-ch współzawodników p. Lipiński dał panu Kruschemu 20 metrów pierwszeństwa, obydwom zaś wymienionym p. Schultz ofiarował pierwszemu 50, drugiemu zaś 60 metrów. W takich oddaleniach ruszano od startu i p. Schultz przybył pierwszy w 3 m. 34 sek., drugim był p. Lipiński w 3 m. 40 sek., trzeci spadł. Nagroda za bieg z 6-ma przeszkodami na dystansie 900-metrowym dostała się p. Al. Bocquetowi z Warszawy w 2 m. 25 sek., a w biegu pocieszenia (1,350 metrów) p. Rudzińskiemu z Łodzi w 2 min. $45^2/_5$ sekundy.

Nagrody stanowiły cenne przedmioty i za każdy bieg srebrne żetony.

Wieczorem wspólna kolacja zgromadziła sportsmenów w pięknie udekorowanym lokalu klubowym.

*Safety.*

⚭ W dniu wczorajszym, w kościele parafjalnym w Willanowie, pobłogosławiony został przez Jks. Dąbrowskiego związek małżeński pomiędzy panem Ludwikiem Baltzer, urzędnikiem banku Handlowego w Warszawie, a panną Julją Plater, córką artysty-muzyka i kompozytora Karola Platera i nieżyjącej Heleny z Cieszkowskich. 3306

Szczęść Boże nowożeńcom. E. B.

## NEKROLOGJA.

### † Ś. p. Zuzanna z Białkiewiczów Nawarska,

obywatelka m. Warszawy, po krótkiej chorobie, zmarła dnia 21 września, przeżywszy lat 53. Pozostali: mąż, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23 września, tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele WW. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej i pół** po połud., na cmentarz powązkowski.—3310

†

Ś. P.

### Henryk Neugebauer,

kupiec, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 21 września 1890 r., przeżywszy lat 36. Pogrążona w głębokim smutku żona, dzieci i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., tj. we wtorek, o godz. **2** po poł. z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3307

† Z powodu piątej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. **Marji z Kuczów Hirszel**, żony radcy prokuratorji, odprawione będzie w d. 23-im września, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i życzliwych. —3290—

† We wtorek, t. j. dnia 23 września, o godzinie **9-ej i pół** rano, odbędzie się w kościele na Powązkach, wotywa, za duszę

### ś. p. Tadeusza Krzymuskiego,

poczem nastąpi przeniesienie jego zwłok do grobu własnego.

† W kościele na Powązkach we wtorek, tj. dnia 23-go września r. b., o godz. **8 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

### Pauliny z Babstów Chrzanowskiej,

a następnie przeniesienie zwłok ze składów pod katakumbami do grobu familijnego. Na smutne te obrzędy pozostały mąż, syn i córka zapraszają wszystkich życzliwych i znajomych.—3278

† We środę, to jest dnia 24 go września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzię się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Edwarda Kaplińskiego.** —3284

† Jutro, tj. we wtorek, dnia 23 września, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Tekli z Jaskółowskich**

**ŁYSAKOWSKIEJ,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3303

† We wtorek, tj. dnia 23 września, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się wotywa za duszę 3304

**ś. p. Tekli z Cholewińskich**

### Krzymuskiej,

na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.

† Dnia 23-go września, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jako w 6-tą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p.

**Ludwiki z Winczewskich Piątkowskiej,**

na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych i znajomych. —3300

**B. P. LUDWIK NEUDING,** 3301

syn Markusa i Rozalji z Baumgartenów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 19. Stroskani rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 23-im b. m., t. j. we wtorek, o godz. **12-ej** w południe z mieszkania przy ulicy Leszno № 12 na cmentarz wyznania mojżeszowego

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

### NOWE MINISTERJUM.

***Petersburg*** 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— *Now. wr.* poświęca dziś artykuł zadaniom russkiego ministerjum rolnictwa, które powinno pierwsze zabrać głos w kwestji gospodarstwa wewnętrznego. Ministerjum takie wskazać winno stosunek wszystkich projektowanych środków ogólnych do rolnictwa, ponieważ to stanowi podstawę gospodarstwa wewnętrznego; winno uprzystępnić rolnictwu kredyt krótkoterminowy, organizować towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia, gradobicia, epizootji, w każdym powiecie urządzać składy maszyn, nasion, wzorowe obory krów rasowych, stadniny koni itd.

### ZJAZD SZLĄZKI.

***Berlin*** 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Po ukończeniu manewrów szlązkich pod Lignicą, cesarz Wilhelm wyraził nadzieję, że obecni monarchowie przekonali się, iż armja niemiecka pozostała równie dzielną, jak za Wilhelma I-go, przez co wzmocniły się rękojmie trwałości braterstwa broni. Cesarz Franciszek Józef odpowiedział, że dumny jest, mając sprzymierzeńca, który dowodzi taką armją. (*Aj. półn.*)

### ZJAZD W WIEDNIU.

***Wiedeń*** 22-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Wilhelm przybędzie tu d. 1-go października, o godzinie 9-ej zrana, zamieszka w zamku cesarskim (Burg), złoży wizyty arcyksiążętom, spożyje śniadanie, poczem uda się do Schoenbrunnu.

### KURS RUBLA.

***Berlin*** 22-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki tutejsze powtarzają artykuł *Allgemeine Reichscorrespondenz* o wysokim kursie rubla, podnoszący trudności, stojące na przeszkodzie uregulowaniu waluty w krótkim czasie. Dziennik dowodzi, że błędnem jest mniemanie rozpowszechnione w dziennikach, jakoby zwyżkę rubla przypisać należało obiegającym wieściom o nastąpić mającem rychło uregulowaniu waluty. Głównemi powodami podniesienia się kursu rubla są: przyjście do przekonania, że istotna wartość rubla była dotąd niedoceniana; znaczne podniesienie się kursu papierów russkich; silne zapotrzebowanie banknotów russkich w Azji centralnej; podniesienie się dobrobytu Rosji w ciągu trzech lat budżetowych, obywających się bez niedoboru; uporządkowanie zarządu finansowego i uspokojenie się położenia politycznego. (*Aj. półn.*)

### ODSŁONIĘCIE POMNIKA.

***Rzym*** 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj we Florencji na głównym placu odsłonięty został wspaniały pomnik dla Wiktora Emanuela

w obecności króla, królowej, następcy tronu, księcia Aosty, prezesa ministrów Crispiego, merów najwybitniejszych miast włoskich, wielu członków parlamentu i nieprzejrzanych tłumów ludności.

**Rzym** 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisarz królewski, zarządzający gminą rzymską, złożył wczoraj imieniem municypalności wieńce na grobie Wiktora Emanuela i na historycznym wyłomie w Porta Pia, jako w dwudziestą rocznicę wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu. Komisarz odczytał wobec zgromadzonych tłumów depeszę od króla.

## ZAJŚCIA W SZWAJCARJI.

**Bern** 21-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Rada związkowa zarządziła zwołanie konferencji mężów zaufania obu stronnictw kantonu tessyńskiego dla przyprowadzenia do skutku kompromisu. Do Bellinzony odejdzie w d. 27 b. m. pułk kawalerji. Bataljony 38 i 39-ty mają pozostać i nadal w kantonie tessyńskim, bataljony 40 i 42-gi mają do d. 3-go października znaleźć się w pogotowiu na wypadek potrzeby wyruszenia do Tessynu (gdzie w d. 5-ym października odbędzie się głosowanie powszechne ludu; *przyp. red.*). Ultramontanie żądają uwięzienia członków rządu prowizorycznego w Bellinzonie. Komisarz rządowy, Künzli, odmawia. Śledztwo jest w toku.

**Bern** 21-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Członek zawieszonego w urzędowaniu przez radę związkową zachowawczego rządu tessyńskiego, Casselas, wykonywa akty urzędowe, podnosząc w ten sposób otwarty bunt przeciw władzom naczelnym związku szwajcarskiego.

## FORTYFIKACJE MOZY.

**Bruksella** 22-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd postanowił przystąpić bezzwłocznie do ufortyfikowania miasta Huy, leżącego nad Mozą, na połowie linji obronnej Namur-Leodjum. Fort zbudowany ma być na górze Carroy, na której za czasów już rzymskich znajdował się obóz oszańcowany. Potężny fort ma być również zbudowany w pobliżu miasta Huy na obronnych górach Falhize i Thièr de Statte.

## NIEPOKÓJ W LIZBONIE.

**Lizbona** 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu silnego rozjątrzenia ludności, ratyfikacja traktatu angielsko-portugalskiego została na później odroczoną.

## KONGRES ANTINIEWOLNICZY.

**Paryż** 22-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj otworzył tutaj kardynał Lavigerie kongres antiniewolniczy. W mowie zagajającej domagał on się stopniowej akcji rządów, celem wyplenienia ohydnego handlu i dziękował gorąco prasie za gorliwą jej propagandę.

**Berlin** 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — *Post*, z powodu odkryć *Timesa* w sprawie utrzymania niewolnictwa w posiadłościach afrykańskich Niemiec, zarzuca przyjaźni angielskiej samolubne cele i wyraża gorący żal z powodu, że rozpoczęte w r. 1884-ym próby pojednania z Francją zostały zaniechane. (*Aj. półn.*)

## BIULETYN SANITARNY.

**Rzym** 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Okręty przybywające z Massawy odbywają kwarantannę w Asinara.

**Budapeszt** 22-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Stwierdzono tutaj liczne wypadki łagodnej influenzy.

## KATASTROFA NA MORZU.

**Jokohama** 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Po dokładnem obliczeniu okazuje się, że z załogi rozbitego okrętu tureckiego „Ertogrul" utonęło 587 oficerów i żołnierzy, a 66-ciu zdołało się ocalić.

## ORKAN.

**Marsylja** 22-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Szalał tu wczoraj orkan, skutkiem którego runęło kilka domów. Wał kanału zapadł się. Okolica Mallemort zalana gwałtownie. Utonęło kilka osób.

**Petersburg** 21-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Gazety tutejsze donoszą, że istnieje projekt przedłużenia kolei zakaspijskiej na północ i że jednocześnie powstała myśl połączenia okręgu zakaspijskiego z prowincją perską Chorasan. Te same dzienniki podają w formie pogłoski wiadomość o projekcie zawarcia nowego traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Persją.

**Tyflis** 21-go września. (*Telegr. Aj. półn.*) — Następca tronu perskiego przysłał z Taurysu list na imię jenerała Szeremetjewa, w którym wyraża szczególne zadowolenie z powodu nominacji jenerała na głównodowodzącego. List włożony jest w kosztowną kopertę jedwabną, wyszytą złotem. Kopertę wręczył jenerałowi Szeremetjewowi konsul jeneralny w Tyflisie na uroczystej audjencji.

**Wiedeń** 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarz Franciszek Józef przybył tu o godzinie 1-ej nocy dzisiejszej z Lignicy i udał się wprost do Schoenbrunnu, gdzie zamieszka do przyszłego miesiąca. Cesarz Wilhelm zabawi przez dziewięć dni na łowach styryjskich. (*Aj. półn.*)

**Wiedeń** 22-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz powrócił wczoraj do Schoenbrunnu.

**Wiedeń** 22-go września. (*T. pryw. K. W.*)— Wczoraj u nuncjusza msgra Galimbertiego odbył się obiad dla posła pruskiego przy Watykanie, Schloezera.

**Wiedeń** 22-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Meeting robotniczy, który odbył się wczoraj w „Halli śpiewaczej", przeszedł we wzorowym porządku. Uchwalono rezolucję na rzecz podwójnego ubezpieczenia się w kasach powiatowych i prywatnych. Uczestniczyło w meetingu 1500 osób.

**Wiedeń** 22-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Konwersję rent rumuńskich otrzymali Bleichroeder i Rotszyld.

**Berlin** 21-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Wilhelm w towarzystwie szefa sztabu jeneralnego, hr. Walderse e, przybył wczoraj o godz. 4½ po południu do Kreisau, gdzie marszałek Moltke oczekiwał nań w umyślnie na ten cel wzniesionej hali. Po krótkiej przejażdżce w parku marszałkowskim, odbył się obiad, podczas którego hr. Moltke podziękował cesarzowi za uczyniony mu zaszczyt i wzniósł toast za zdrowie cesarza. O godz. 7-ej wieczorem cesarz odjechał do Bolesławia. (*Aj. półn.*)

**Paryż** 22-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj odbył się pojedynek pomiędzy Canivetem i dep. Millevoye. Pierwszy zranił drugiego w rękę.

**Rzym** 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Jutro przybędą tutaj: Baring i Grenfell z Londynu, celem przeprowadzenia układów z rządem włoskim w sprawie wytknięcia granicy pomiędzy posiadłościami angielskiemi i włoskiemi w Afryce.

**Rzym** 21-go września. (*Tel. pryw. K. War.*) — Z komunikatu w *Gazetta Ufficiale* wynika, że Seismit Doda nie prosił o dymisję, lecz został z urzędu swego poprostu złożonym. Zaufani Crispiego zapewniają, że doradził on królowi usunięcie ministra skarbu z uwagi na potrzebę uszanowania dobrowolnie przez Włochy względem swoich sprzymierzeńców przyjętych zobowiązań.

**Rzym** 21-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj o godzinie 10-ej minut 40 w obecności księcia Genui spuszczony został w porcie Spezzia nowy pancernik „Sardegna" na morze. (Nieprzybycie króla na tę uroczystość tłumaczone było w swoim czasie względami na Francję; *przyp. red.*)

**Bruksela** 21-go września. (*T. pr. K. W.*) — *Nord* zapewnia, że skutkiem zjazdu w Narwie kwestje: serbska i armeńska, które do niedawna zagrażały powszechnemu pokojowi europejskiemu, przestały być piekącemi.

**Ateny** 22-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Król grecki z synem opuszczają w dniu 4-ym października Kopenhagę, odwiedzą Berlin, Paryż i Wiedeń, a do Grecji powrócą tuż przed terminem wyborów powszechnych do izby, które odbędą się w d. 26y-m października.

**Konstantynopol** 21-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Armeńskie zgromadzenie narodowe przyjęło dymisję patrjarchy.

**Konstantynopol** 22-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Mussa bei skazany został powtórnie na wygnanie do Arabji.

**Belgrad** 22-go wrzesnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Były archimandryta, Waza Pelagicz, został wygnany z Serbji za wydanie broszury, uwłaczającej królowi Milanowi.

**Berlin** 22-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 261 50 (onegdaj 262.20)
Ruble na dostawę 261 50 (onegdaj 262.—)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Czytelnikowi, wątpiącemu o istnieniu „Pięciukośc iołów" (Fünfkirchen) na Węgrzech.*— Najlepiej niech pan weźmie do ręki atlas elementarny dla pierwszej klasy, a znajdzie pan tę miejscowość, położoną nad Dunajem w południowych Węgrzech, liczącą 30,000 mieszkańców, będącą siedzibą biskupstwa i bardzo tłustemi czcionkami wydrukowaną.

— *Panu S. C. z Grodziska.*— Możemy sz. pana zapewnić, iż w plotkach o „Dewajtisie" niema cienia prawdy.

— *Prenumeratorowi.*—Adresu nauczyciela P. P. nie mamy.

— *Panu W. M. w Tomaszowie.* — Rozporządzenie, o które sz. pan zapytuje, dotyczy wszystkich gubernij Królestwa Polskiego.

— *Uczniowi konserwatorjum.* — Sądzimy, iż najlepszej pod tym względem rady udzieli sz. panu którykolwiek z lekarzy neuropatologów.

— *Panu Feliksowi.* — Nie radzimy sz. panu używać w tym celu jakichkolwiek środków, jeżeli wraz z kolorem nie chce pan stracić włosów.

— *Panu H.* — Może się łaskawy pan zwróci do redaktora Keniga, lub pisarza hypotecznego, p. Hubego.

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 22-go września.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 262 i około 262, co odpowiada kursowi 38.17½ bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po rs. 7.71 z odbiorem natychmiastowym i po 7.72 na grudzień r. b. Nasze zebranie rozpoczęło obroty względnie tanim kursem 38.15 (równia 262.10 m. bez kosztów), lecz podniosło nader szybko cenę Berlina wpłatowego, gdy się ujawnił dość ożywiony pokup waluty. W końcu posiedzenia płacono 38.30 (t. j. 261.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i 25 kop. przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś niezbyt wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 38.42½ i 38.45, do końca października r. b. po 38.22½, 38.25 i 38.40, a z odbiorem codziennym według woli sprzedającego również do końca października r. b. po po 38.12½, 38.15, 38.20, 38.22½ i 38.25, ofiarowano zaś dostawy do końca lutego r. p. do woli nabywcy po 38.65.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 38.15, 38.17½, 38.20, 38.22½, 38.25, 38.27½ i 38.30, przeważnie jednak po kursach 38.20, 38.22½ i 38.25, żądając 38.45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 38.02, 38.07½ i 38.18. **Londyn** długi ofiarowano po 7.78 i po 7.76½ krótki, bez nabywców. **Paryż** krótki zbywano po 30.85, chcąc osiągnąć 31. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 69.65, przy żądaniu 70.

**W papierach** obroty średnie, lecz dość żywe, przy cokolwiek lepszej tendencji. Żądano za **listy likwidacyjne** duże 89.75, małe 89, a otrzymano 89.30 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 88.75 za kilka tysięcy w sztukach drobnych. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.85 I-ej i II em. i po 102.25 III-ej em., bez pokupu. Zabrano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 100.05, oraz parę tysięcy IV em. po 100.50. Ulokowano drobnostkę 5% renty kolejowej po 100.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.65, a zabrano kilka tysięcy po 87.50.

**Listy zastawne ziemskie** starano się umieścić po 95.— I ser. i po 93.60 II-ej, III, IV i V ser., których szukano po 93.40, a po 93.85 najmłodszą serję w setkach, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 94.65 i 94.75 oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 93.20, 93.25, 93.30, 93.35 i 93.40, w setkach zaś drobnostkę po 93.55 i 93.60. Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu nominalnem po 99.25 I-ej, 97.25 II-ej, 95.75 III-ej, 94 IV-ej i 93.75 V-ej, a wzięto kilka tysięcy I-ej serji po 98.55, 98.60 i 98.75, kilkanaście tysięcy III-ej po 95.10 95.15 i 95.40, oraz kilka tys. V-ej po 93.70.

Zapłacono 1.24¼, 1.24⅓, $1.24\frac{5}{12}$, 1.24½ i 1.24⅔ za kilkanaście tysięcy kuponów celnych oraz 38.25 i 38.30 za kilkanaście tysięcy marek w gotowiznie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro od $8.44^{9}$ do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

**Dr Juljan Wichrowski,**
adwokat przysięgły, powrócił. Długa 19. 3299

Instytut Gimnastyczno-Leczniczy
**STANISŁAWA MAJEWSKIEGO**
zatwierdzony przez departament medyczny, Nowy-Świat nr 5 (dawniej Sewerynów), przyjmuje chorych dotkniętych chorobami chronicznemi i nieforemnością budowy, jakoto: porażenia, rheumatism, zastój trzewiów brzusznych, cierpienia nerwowe, bladnicę, skrzywienie kręgosłupa (scoliosis) itp. ze stosowaniem najnowszej metody zwanej „Massage" dział gimnastyki (passywnej). Niezamożnym udziela się pomoc bezpłatnie. 3296

ZAKŁAD BIELIZNY
**B. REICHEL**
*poleca bieliznę gotową,* przyjmuje do szycia z powierzonych materjałów podług najświeższych modeli
***Krakowskie-Przedmieście nr 4***
wprost Kopernika, I-sze piętro od frontu. — 1207r

Doktór ***T. FAYTT***
powrócił. Bracka nr 20. Przyjmuje do 9 r. i od 4 do 6 po poł. 3273

— ***R. Stichel,*** magister weterynarji, Erywańska nr 9, powrócił. 3225

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Obożna 5. (3)

— ***Honorata Majeranowska,*** artystka opery, nauczycielka śpiewu, hotel Saski, 125. (1192r

***Bernard Maliniak,***
pom. adwokata przys., przeprowadził się na ulicę Świętojerską nr 13. 1199r

— Dr ***Sipniewski*** powrócił, ***Marszałkowska nr 92.*** 1190r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 3202

— Prof. Dr ***Łuczkiewicz.*** Żórawia 33, od 4—6-ej. 3258

***Rs. 27,50*** 3177
UTRZYMANIE KONIA MIESIĘCZNIE
***w klatce kapitonowanej, z prawem używania maneżu,*** kosztuje ***rs. 27 kop. 50*** miesięcznie ***w tattersallu warszawskim.***

— Dr ***J. Piaszczyński*** powrócił. Marjańska 9. 3237

— Adwokat przysięgły ***Sorgenstein*** powrócił. Graniczna 9. 3259

**E. ROGOZIŃSKA,**
właścicielka ***magazynu bielizny*** przy ulicy ***Elektoralnej nr 45,*** ma honor zawiadomić Szanowną Klijentelę, iż powróciwszy z zagranicy, przywiozła ***różne materjały*** oraz ***świeże modele.*** 3175

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pisząc, sprawiłbyś serdeczną radość!—3,364 odbiorę 27-go. A nie będzie zawodu—znów!?...
3302 Marzycielowi—Smutna.

**Czyste kakao Blookera**

**Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.**
**Przygotowanie Kakao kuracyjnego wymaga jednej minuty czasu. Czysty** rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. **Sprzedaje** się w znaczniejszych składach towarów kolonjaln. i aptecz. w puszkach blaszanych po $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_5$ kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie.** Skład hurtowy na Rossję: w magaz. **Jawa**, Petersburg, na Królestwo, Warszawa, Królewska 39, u **Józefa Kleinadel.**
**Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako**

**bardzo pożywny napój.** 1205R

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
**S. LEWENTALA**
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,
poleca następujące powieści
**Marji Rodziewiczówny:**
**Dewajtis** powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego". Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.
**Straszny Dziadunio** powieść nagrodzona na konkursie „Świtu". Wydanie 3-ie, rs. 1.
**Kwiat Lotosu** powieść. Wydanie 2-ie, rs. 1 kop. 20.
Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.
**Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.** 655r

**Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny**
**Skład Płótna i Towarów białych**
**L. GAŁKOWSKIEGO**
**W WARSZAWIE,**
**Marszałkowska 131, przy Świętokrzyzkiej.**

Koszule męzkie i damskie.
Kołnierzyki i Mankiety.
Kalesony i Koszule nocne.
Kaftany i Spódnice damskie.
Chustki do nosa i na szyję.
Ręczniki i Prześcieradła.
Krawaty i Spinki.
Szelki i Podwiązki.
Skarpetki i Pończochy.

Kaftaniki i Kalesony trykotowe, bawełniane, fil d'écosse, wełniane i jedwabne.
Kaftaniki z „Crepe de Sante."
Bielizna stołowa biała i kolorowa.
Płótna, Cretony krajowe i zagraniczne.
Barchany białe.
Flanela biała i pąsowa. 1093

Wszelkie zamówienia wykończają się starannie i szybko.—Wysyłkę uskutecznia się za przekazem pocztowym lub kolejowym. **Towar wyborowy.—Ceny stałe możliwie nizkie.**
„Najlepszy krój koszul męzkich."

**Wina Węgierskie i Krymskie**
raz analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.




**Lepszy**
**na cele lecznicze**
niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego. 514R

**Tańszy,** gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win
**Braci Kempnerów,**
**Długa nr 5.**
Cena: $^1/_1$ but. rs. 1.50, $^1/_2$ kop. 80 $^1/_4$ kop. 40. gatunek wyższy $^1/_1$ but. rs. 2.50 $^1/_2$ b. rs. 1.25.
Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie i Zachodnich gubernjach Cesarstwa po rs. 9.

**EKONOM**
potrzebny zaraz, młody bardzo energiczny, z kilkoletnią praktyką gospodarską, z dobremi rekomendacjami. Pensja rs. 150. Zgłaszać się osobiście lub piśmiennie do właściciela dóbr Windyki p. Mławę. 1552R

**BEZPŁATNIE!**
korzystać mogą z czytelni polskiej, francuzkiej i niemieckiej (przeszło 20,000 tomów), **Nauczyciele i Nauczycielki muzyki, nabywający stale Nuty**
w Księgarni i Składzie Nut
**Juljana Guranowskiego**
**Senatorska 32.** 1168

**Proszę Przeczytać**
**RENOMOWANY ZAKŁAD MALARSKI.**
Po cenach dotąd niepraktykowanie tanich, wykonywam wszelkie roboty malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych.

**Specjalność w malowaniu i pisaniu Szyldów.**

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym a częstym zyskiem, mam honor polecić się, wymieniając niektóre ceny: **Za pomalowanie** okna lub drzwi farbą olejną, kolor do wyboru, kop. 50; **Podłogi olejno** od kop. 3 za łokieć □ na gładko i w deseń, imitując posadzkę, dywan, ceratę i t. p.; **pomalowanie kuchni z reparacją** murarską rs. 1 kop. 50; **pokoje farbą klejową** na gładko, w deseń, fryzy i t. p. od rs. 1 kop. 50 do rs. 3.—**Pokoje farbą olejną** po cenach niepraktykowanie tanich, względnie do ich wielkości.—**Tapetowanie** pokojów, po kop. 10 od rolki obiciem własnem lub powierzonem i t. p., nadmieniam przytem, że posiadam **radykalny środek na wytępienie wszelkiego robactwa** tak z pokojów tapetowanych jak malowanych.—Pomimo cen niepraktykowanie tanich, roboty powierzone mi wykonywam najlepszym materjałem trwale i gustownie, proszę o łaskawe przekonanie się.

UWAGA. Po tych samych cenach wykonywam i po prowincjach.
Summy za wykończone roboty na żądanie mogą być wypłacane w ratach.
1562R **E. RATOWSKI, Nowy-Świat № 34,** dom W. Bothego.

**NADESZŁY**
dobre i tanie ubrania męzkie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha,** Miodowa 2. 1164

**Magazyn Mebli**
**K. Dzięgelewskiego i S-ki,**
poleca umeblowania Salonów, Buduarów, Sypialni i Stołowych, oraz wszelkie roboty w zakres tapicerstwa i stolarstwa wchodzące.—Dekoracje podług najświeższych wzorów. — Ceny nizkie.
**Świętokrzyzka 5.** 1183

**Huzarski Grodzieński pułk**
donosi, iż w Łazienkach w dniu 16 (28) Września r. b., o godzinie 9 ej rano, odbędzie się licytacja na sprzedaż wybrakowanych **Koni.** 1187

**OGŁOSZENIE.**
14-ty Dragoński Litewski pułk donosi, iż na Pradze w dniu 15 (27) Września r. b., o godzinie 10-ej z rana, sprzedawać będzie partję 1201
**Koni wybrakowanych.**

**ZAWIADOMIENIE.**
Pan ***Adolf Forelle*** nie pracuje już u mnie i dla tego nie ma prawa, ani zawierania żadnych umów, ani odbierania pieniędzy dla mnie. 1199
**Jakób Brachfeld.**

**ANANASY**
**świeże,**
olbrzymiej wielkości, dochodzące do 7 funtów sztuka, po przystępnej cenie, poleca Handel
**L. WRÓBEL,**
**Krakowskie-Przedmieście № 25**
(stara poczta). 1556R

**Dnia 18 Września r. b.**
**Zaginął Weksel in blanco,**
na blankiecie wekslowym na rs 400 do 500 przez N. J. Lew podpisany, żyrem in blanco Sz. L. Rabe opatrzony, na marginesie którego oznaczoną była cyfra „rs. 400."—Znalazca zechce zwrócić takowy Szmulowi Luzerowi Rabe w Warszawie, przy ulicy Gęsiej № 5 zamieszkałemu. Stosowne ostrzeżenia poczynione zostały. 1555R

## Nauka i wychowanie.

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

**Adres** szkoły Br. Poświkowej, Żórawia 21 Zapis codziennie od 4—6 po południu na kursa rysunków i sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. 25024

**Buchalterji** wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 26061

**Francuzki** żądają lekcyj, demi-place. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 25944

**Francuzka** za życie i mieszkanie potrzebna na demi-place. Ulica Jerozolimska № 64, u właścicielki, od 3—5. 25996

**Gimnastyczno** - wychowawczy zakład dla dzieci H. M. Kaplińskiej, Wilcza 6, m. 1, zapis całodziennie. 26207

**Instytutka** z patentem przysposabia u siebie dziewczynki do gimnazjum lub na pensję; tamże jest fortepian i pomieszczenie dla panienki kształcącej się. Wspólna 36, mieszkania 21. 26173

**Instytutka** z patentem, konwersacją francuzką i śpiewem, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub demi-place, za wynagrodzeniem. Tamże może znaleść pomieszczenie panienka uczęszczająca na pensję lub do gimnazjum. Wiadomość przy ulicy Chmielnej 35, m. 23. Aniela Pleszczyńska. 2610r

**Konwersacja** francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 24606

**Korepetytor** doświadczony, student, poszukuje lekcyj, korepetycyj, kondycji. Wspólna 13—10. 25339

**Nauczycielka** z patentem wyższym, konwersacją francuzką, russką, muzyką, na swoim fortepianie, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 47—4. Zastać od 3-ej. 26348

**Niemka** z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent." 26327

**Nauczycielka** z muzyką, językami, poszukuje miejsca; może wyjechać. Chmielna 29, mieszkania 24. 24402

**Niemka** nauczycielka poszukuje lekcyj i pokoju. Leszno 46, m. 4. 26416

**Nauczycielka** muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego, ma kilka godzin wolnych. Złota № 24, m. 9. 25678

**Nagrodzony** medalem specjalny zakład rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada 24 rękodzielniczych przedmiotów—od przedmiotu rs. 5, miesięcznie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukończeniu kursu wydaje patenty. Pasmanterje sprzedaje. 23804

**Na cytrze** udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski, Bracka № 4, od 5-ej do 8-ej. 26349

**Nauczycielka** z patentem rządowym wyższym, odznaczona medalem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Mirowska № 1, u właściciela domu. 26157

**Pół ceny** jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 25583

**Potrzebną** jest nauczycielka na wieś, z kwalifikacjami ukończonej gimnazistki, oraz ze znajomością konwersacji języka francuzkiego. O bliższych warunkach dowiedzieć się Chmielna № 55, mieszk. 30. 25776

**Szkoła** kroju Leontyny Butwiłowicz, egzystująca od lat 8, Hoża № 48, m. 2, uczy najpiękniejszym systemem Worth'a. 25600

**Stancja** dla panien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Ul. Świętokrzyzka № 19. — Jagodzka. 26070

**Student** uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Złota 60—25. 26191

**Student** uniwersytetu udziela lekcyj lub korepetycyj. Smolna № 24, m. 7. 26190

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Krucza 32, m. 18. 25957

**Uczennica** konserwatorjum, z wyższem gimnazjalnem świadectwem poszukuje lekcyj muzyki lub korepetycyj. Może przyjąć demi-place. Ul. Krucza № 35, mieszkania 7, od 2—5. 25945

**Zakład** naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 25539

**Zakład** wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrząszczewskiej Nowy-Świat 21, m. 17. Zapis całodziennie. 24932

## Doniesienia osobiste.

**Do W. E.** O wysłaniu listu zawiadomiłam w № 254 (a nie 245) Kurjera, w korespondencji prywatnej.—J. W. 2681r

## Posady i prace.

**Ajentów** i komiwojażerów na Królestwo i Rosję poszukuję na 10 procent. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Fabrykacja." 26370

**Bona** francuzka znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 26384

**Cudzoziemka** uzdolniona w języku niemieckim poszukuje demi-place. Wiadomość: Marszałkowska 79, stróż wskaże. 2652r

**Kucharz** poszukuje miejsca. Tamka № 45, wiadomość u Ludwika Egnera. 25972

**Kiper** wydoskonalony na zagranicznych i russkich winach poszukuje miejsca; przytem podejmuje się wszelkich piwnicznych robót u pp. kupców i w domach prywatnych. Ul. hr. Kotzebue № 2, m. 16. 25765

**Kucharz** umiejący dobrze gotować, trzeźwy, potrzebny do klubu oficerskiego Ładożskiego pułku. Zgłaszać się do Pułtuska. 26238

**Kucharka** znająca się na kuchni poszukuje miejsca do dużego domu. Ul. Aleksandrja № 13, mieszk. 12. 26429

**Kobieta** w średnim wieku, znająca się na kuchni i praniu, z dziewczynką, poszukuje miejsca lub mieszkania za usługę, z dopłatą. Hortensja 7, m. 23. 26451

**Lektorka.** Radabym czytać parę godzin dziennie osobie chorej lub wiekowej za wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w kantorze pod lit. L. H. 26160

**Maszynista** litograficzny do dwóch maszyn znajdzie posadę. Oferty sub „Zdolny" w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera. 2663r

**Majster** tokarsko ślusarski, obznajmiony ze specjalnością maszyn parowych, potrzebny jest do jednej z tutejszych fabryk. Oferty z oznaczeniem wieku, wykształcenia teoretycznego; miejsca praktyki, składać należy w kantorze „Kurjera", pod lit. J. J. S., do środy, dnia 24-go. 26293

**Młody** technik, z dyplomem, szuka zajęcia. Hoża № 20, m. 3, Szklennik. 26176

**Maszynistki** zdolne potrzebne do pracowni pończoch. Śliska 10, m. 1. 26410

**Niemka** inteligentna pragnie zająć miejsce do zarządu domu, może się zaopiekować dziećmi. Łaskawo oferty Z. 26 A. poste-restante Warszawa. 26412

**Osoba** w średnim wieku, ze spokojnem i łagodnem usposobieniem, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zajęcia się dziećmi; może być także do towarzystwa wiekowej osoby za osobny pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. P. 26164

**Osoba** inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu w gospodarstwie w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w kantorze hotelu Francuskiego, Plac Zielony. 26151

**Osoba** w średnim wieku poszukuje miejsca do dozoru dzieci i obszycia domu. Wiadomość: Stare-Miasto № domu 26, m. 6. 26196

**Osoba** w średnim wieku, dobrze wychowana, z dobremi świadectwami, posiadająca języki polski i niemiecki, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi lub do wiekowej i słabej osoby. Oferty A. Z. kantor Kurjera. 26192

**Potrzebne** są panny zupełnie uzdolnione do staników oraz zdolna upinaczka. Ul. Zielna № 39. 26010

**Potrzebna** jest sklepowa do magazynu bielizny, znająca się na szyciu i umiejąca znaczyć, za kaucją lub poręczeniem. Ulica Elektoralna № 6. 2582r

**Panny** do staników i upinania spódnic oraz zdolna rękawiarka potrzebne do pracowni sukien Bednarskiej, ulica Aleksandrja № 23. 25811

**Panny** do maszyny do bielizny i do nauki. Sienna № 14, m. 32. 26013

**Potrzebne** są panny do staników i okryć tylko uzdolnione. Nowy-Świat № 62.—H. Muklanowicz. 26301

**Panna** potrzebna do bielizny umiejąca szyć na maszynie. Żórawia № 1, m. 14. 26248

**Potrzebna** jest panna kompletnie uzdolniona do kwiatów na wyjazd do Rosji. Leszno № 18, mieszkanie dra Biegańskiego. 26284

**Potrzebny** jest uczeń do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2616r

**Potrzebny** uczeń do handlu Szleifsteina, Elektoralna 1. 2623r

**Potrzebne** są prasowaczki, Leszno 36, pralnia Emilji. 26149

**Potrzebne** zdolne podręczne do kapeluszy damskich. Nowolipie 25, m. 10. 25984

**Potrzebne** dwie sklepowe, dobrze obznajmione, z kaucją lub rekomendacjami, do sklepu na prowincję. Wiadomość: Marszałkowska № 149, m. 11, między 2 a 4-tą, we wtorek. 26449

**Potrzebne** panny zdolne do staników. Marszałkowska 149, m. 20. 26446

**Panny** i uczennice do trykotów potrzebne zaraz. Nowomiejska № 17, m. 10. 26440

**Potrzebny** jest uczeń do składu płótna i bielizny G. Dyszkiewicza, Czysta 2. 26430

**Potrzebna** maszynistka uzdolniona do szycia. Fabryka gorsetów „Aurora", Niecała № 9. 26425

**Potrzebna** wykwalifikowana podręczna do kapeluszy. Wiadomość: Leszno № 4, mieszkania 5. 26171

**Potrzebny** zaraz chłopiec do składu wódek. Marszałkowska № 82. 26413

**Potrzebna** służąca, wiek średni, dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu koszul męzkich, pewna, spokojna. Nowy-Świat 26, mieszkania 12, oficyna poprzeczna, schody, zadzwonić. 26405

**Potrzebna** jest młoda osoba do sprzedaży pieczywa. Wymagana kaucja rs. 50 lub poręczenie obywatela. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, ul. Żelazna № 93. 26403

**Subjekt** zegarmistrzowski potrzebny jest do robót stołowych. Szpitalna № 4. 25932

**Skończony** prawnik poszukuje miejsca rządcy domu lub innego odpowiedniego zajęcia. Widok 22, mieszk. 5. 2646r

**Urzędnik** poszukuje obowiązku rządcy domu, na żądanie kaucja 2 tysiące rubli. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 25689

**Urzędnik**, kawaler, poszukuje zajęcia rządcy domu. Wiadomość: Krucza 16, mieszkania 7. 26431

**Zdolna** maszynistka do bielizny potrzebna jest zaraz. Wspólna № 44, m. 25. 26182

## Kupno i sprzedaż.

**Antykwarjusz** B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, materje, meble, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 19603

**A. Drexler**, Nowosenatorska 4, fabryka pościeli, kołdry watowe i wojłokowe, kapy, materace, pierze, łóżka żelazne. Hygieniczna wata z owczej wełny. 2536r

**Adres**: Widok № 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 25673

**Adres** malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

**Chleb** wiejski z Sobolewa, kury, kaczki, kurczęta, baranina, masło, śmietana, jaja, Złota 22, m. 2. 26407

**Dywanów** mało używanych pod stół i na łóżka poszukuje J. Michalski, Świętokrzyska № 28. 25659

**Do sprzedania** tanio otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana. Solna № 16, mieszkania 5. 26406

**Do sprzedania** dwie komódki staroświeckie machoniowe z marmurem i inne meble oraz szynel. Wspólna № 5, mieszk. 6, widzieć można od 5 do 7-ej. 2678r

**Do sprzedania** za bezcen poduszka do robót klockowych, z przyborami. Złota 20, mieszk. 1. 26411

**Do sprzedania** dwa duże lustra orzechowe rs. 26. Mokotowska 35, felczer. 26436

**Dorożka** i chomonta do sprzedania. Chmielna № 6. 25915

**Dog** duży do sprzedania. Ulica Złota № 5 mieszk. 5. 26026

**Fabryki** własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

**Fortepian** krótki, czarny, w dobrym stanie do sprzedania. Podwal № 15, m. 3. 26245

**Fortepian** do sprzedania za rs. 240. Świętokrzyska 44, stróż wskaże. 26022

**Fortepian** 7 oktaw do sprzedania. Ul. Chłodna 56, m. 40. 26420

**Fortepian** sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, róg Marszałkowskiej. 26450

**Fortepian** za 50 rs. do sprzedania. Senatorska 42, m. 8. 26434

**Fortepian** o sześciu oktawach za rs. 30 do sprzedania. Wiadomość u stróża, Leszno № 71. 260?6

**Fortepian** silnej budowy, 7 oktaw, dobry do nauki, rs. 135, pianino nowe rs. 2?5. Jasna 3, Dütz. 249?6

**Fortepian** Hofera bardzo dobry rs. 250. Ul. Twarda 7, m. 20. 25885

**Garnitur** mebli używany mocnej roboty. Elektoralna № 14, m. 6. 26101

**Jest** do sprzedania garnitur czarny, tremo, stół, biurko, szlaban etc. Wiadomość: Żelazna Brama 4, u stróża. 25245

**Jest** do sprzedania garnitur mebli, komoda, toaleta, łóżko z materacem. Ulica Przedokopowa № 10, między Prostą a Łucką, wiadomość u stróża. 25935

**Komódka** starożytna do sprzedania. Hoża 38, m. 27, po południu. 25968

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

**Kretony** i juty w wielkim wyborze poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Ceny niskie. 2632r

**Kasa** ogniotrwała mało używana większych rozmiarów, za cenę przystępną do zbycia. Leszno 53, mieszk. 5. 26437

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

**Krowy** do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, m. 1. 26230

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 25303

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 6, m. 13, w bramie na lewo. 26387

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 26358

**Meble** do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 26358

**Meble**, stoły, garnitur orzechowy, drugi używany, tanio. Ulica Wspólna № 31, stróż wskaże. 26400

**Masło** litewskie, sery, konserwy, marynaty różne przyjmę do handlu win, ul. Leszno № 40. 26185

**Maszynę** Whelera-Wilsona sprzedam tanio. Podwale № 34, mieszk. 11. 26009

**Meble**, stoły, kredensy, krzesła dębowe ozdobne sprzedaje stolarz, Długa 19. 24888

**Meble** sprzedam tanio, garnitur, kredens dębowy, stół, krzesła. Krucza 21, mieszkania 50. 24293

**Najtaniej** sprzedaje i reparuje zegarki zegarmistrz W. Ostrowski, Plac św. Aleksandra 14, wprost stacji tramwajowej. 23949

**Okna** 24 otworów z okuciem i szybami do sprzedania. Wiadomość: róg Długiej i Bielańskiej № 47, firma K. Sznajder. 26221

**Otomana** 21 rs., szeslong 15, garnitur simlerowski tanio. Hoża № 11, tapicer. 26423

**Oleandry** wielkie tanio sprzedam. Nowogrodzka 20, m. 6, od 3—6-ej. 26421

**Okulary**, binokle „z dobremi szkłami" najtaniej u optyka Drehera, Szpitalna 6. 26355

**Potrzebna** maszyna piekarska nowa lub używana do odcinania bułek 32 kawałki, z ceną, Kutno, Piekarnia zdrowia. 26415

**Pęcherze** gumowe do lodu, poduszki, irygatory, kroplomierze, strzykawki, szpryce, pompki oraz wszelkie wyroby gumowe najtaniej w składzie fabrycznym Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 26375

**Pianino** zagraniczne do sprzedania i nuty. Hortensja 7, m. 18. 26369

**Pompa** z pompokrytem i rurą, całe żelazne, za połowę ceny. Stróż Andrzej wskaże, Złota 16. 26435

**Prysznic** pokojowy mało używany za pół ceny do sprzedania. Elektoralna 30, mieszkania 11. 26483

**Pianino** prawie nowe sprzedaję. Nowolipie 9, u stróża. 26205

**Pianino** prawie nowe, zagranicznej fabryki. Leszno № 24, m. 5. 25998

**Piękne**, wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 25544

**Pianino** krzyżowe mało używane do sprzedania. Pańska 69, mieszk. 17. 2617r

**Pianino** czarne, prawie nowe, do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 25792

**Rower** angielski, gordon-ceter młody, lankastrówka, obrazy stare, dywany perskie, meble stylowe, fortepian czarny rs. 60. Nowy-Świat 32—22. 25829

**Skład** owoców, Chmielna 26, poleca kuracyjne winogrona, gruszki „Królewny" na konserwę, znaczny zapas gruszek jadalnych oraz wszelkie konserwy, soki i towary kolonjalne. 26174

**Skrzypce** Amatiego sprzedaję. Pańska 10, m. 37, od 3—6-ej. 26197

**Szafa** rozbierana, kredens i łóżeczko dziecinne do sprzedania. Ul. Jasna № 14. 26228

**Szeslong** za 14 rs., materac z walhharu. Żórawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 26422

**Stół** jadalny z krzesłami do sprzedania. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 26447

**Skrzypce** do sprzedania za rs. 100. Chmielna № 66, mieszk. 14. 26439

**Trumny** metalowe i drewniane po cenach fabrycznych w zakładzie pogrzebowym J. Wodczyńskiego, Plac św. Aleksandra № 14, wprost stacji tramwajowej. 25802

**Urządzenie** sklepowe ozdobne, szafa, bufet, forsztowanie oszklone tanio do sprzedania. Nowosenatorska № 4, stróż wskaże. 25914

**Zupełna** wyprzedaż różnych mebli, ceny możliwie niskie. Bednarska 19, stolarz. 25684

## Interesa handl. i mająt.

**Apteka** z obrotem 2,400 rs. jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna № 38, m. 6, od godz. 6 do 8-ej wieczorem. 25212

**Apteka** z obrotem do 2,000 rs. rocznie do sprzedania. Wiadomość: ulica Leopoldyny № domu 4, mieszkania № 6, od godziny 12-ej do 4-ej. 26432

**Budować**. Za wymurowanie domu dam folwarczek i plac temu, kto zaofiaruje najlepsze warunki. Tamka № 21, rządca, wieczorem. 26426

**Bufet** i kuchnia dla zdolnego specjalisty do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Zielna 4, mieszk. 6, od 1—2-ej po południu. 25856

**Do wydzierżawienia** sala z piwem od Nowego Roku. Długa № 9. 26401

**Do sprzedania** skład węgli. Tamka № 14. Wiadomość na miejscu. 26424

**Do odstąpienia** sklepik spożywczy, korzystny, z powodu zmiany interesu. Mazowiecka № 6. 25983

**Dla** drobnych kapitałów od 650 do 13,000 rs. lokację ofiaruję, pewność absolutna, procent dobry, kapitały mogą być wpłacane trzema ratami w kilkomiesięcznych odstępach. Oferty pod M. S. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 25734

**Dystrybucja** z kantorem pism, egzystująca lat 26, jest do sprzedania. Ulica Świętojańska № 6. 26106

**Handel** kolonjalny, od 30 lat egzystujący w dobrym punkcie, przy zbiegu dwóch ulic położony, z kompletnem urządzeniem i towarem, zaraz do sprzedania. Gotówki potrzeba około 3,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Handel 3,000." 25956

**Krowiarnia** do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie № 22. 25399

**Kantor** przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek, opakowań mebli, szkła, porcelany, fortepianów i t. p., uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy, ekspedycje i odbiory kolejowe i pocztowe. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Tamże do sprzedania pianino zagranicznej fabryki. 2613r

**Kawiarnia** z bilardem i kompletnem urządzeniem do sprzedania. Muranów 16. 26203

**Magiel** do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Pańska № 64. 2653r

**Młody** kupiec rozporządzający kapitałem 10—15,000 rs., życzy sobie przejąć na własność lub przystąpić jako wspólnik do istniejącego interesu przemysłowego lub handlowego w Warszawie albo w jednem z miast gubernjalnych w Królestwie. Oferty szczegółowe adresować do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla M. K. 2666r

**Majątek** ziemski kto posiada wartości około 35,000 rs. i gotówki od 10,000 do 15,000 rs. i życzy zamienić na dobry i korzystny dom w Warszawie, zechce podać ofertę: Nowy-Świat 38, m. 2. 26005

**Majątek** ziemski, położony przy szosie, 13 wiorst od Piotrkowa, 18 włók, w tem 3 włóki łąk, do sprzedania po 2,700 rs. włóka. Ziemia w $^3/_4$ pszenna, mieszkanie wygodne, otoczenie przyjemne. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 2508r

**Majątek** nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużone. Oferty w kantorze Kurjera sub 180.000 adwokat. 26294

**Place** do wynajęcia przy ul. Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właścicieli domu, Miodowa 15. 2680r

**Posesja** z dobremi zabudowaniami i ogrodem w Sielcach, za rogatką belwederską, do wydzierżawienia lub sprzedania, zdatna na zakład fabryczny lub inny proceder. Wiadomość: K. Mantey, Świętokrzyska 8. 26305

**Pralnia** do sprzedania z powodu wyjazdu. Leszno № 41. 25973

**Rubli** 100,000 częściowo do ulokowania. Hoża 38, m. 27, od 5—7-ej. 25969

**Rubli** 35,000 i rs. 16,000 potrzeba na domy w Warszawie, bezpośrednio po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji notarjusza Olszowskiego. 26179

**Rubli** 7,000 do wypożyczenia w całości lub częściowo na wieś, na pierwszy numer po Towarzystwie, pierwszorzędnej gleby gubernji warszawskiej. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2673r

**Rubli** 6,000 na pierwszy numer hypoteki domu, na 7 procent, jest do wypożyczenia. Oferty składać dla W. Z. w Kurjerze Warszawskim. 26419

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Nowe-Miasto № 21. 26122

**Sprzedam** magle. Wiadomość: ul. Pańska № 50. 26258

**Świetny** interes dla kapitalisty, wdowy lub pragnącego utrzymania. Dla uregulowania interesu hypotecznego potrzebne 5,000 rs., które się mieścić będą na 1-ym numerze po Towarzystwie Kredyt. Ziemskiem. Oprócz utrzymania i 1,000 rs. daje się dobry procent. Wiadomość: ulica Chmielna № [illegible] stróż wskaże. 2[illegible]

**Sklep** wiktuałów przy ulicy Po[illegible]al № 2. z powodu zgonu męża do odstąpienia każdego czasu. Dzisiejsza właścicielka posiada go lat 10. 26091

**Słodu** zapasowego pudów 800 zaraz do sprzedania z powodu wydzierżawienia browaru. Wiadomość w zarządzie dóbr Żarki, przez Myszków, przy kolei warsz.-wied. 26158

**Wspólnika** z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. poszukuję do powiększenia interesu przemysłowego dobrze procentującego. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Fabrykacja." 26371

**Z powodu** choroby jest do odstąpienia zaraz korzystny i wyrobiony długoletni interes, około 30 pokojów umeblowanych, w środku miasta położonych. Oferty: Kurjer Warsz. „Pokoje." 25643

**Za bardzo** przystępną cenę jest do sprzedania w mieście Siedlcach dom z oficyną i obszernym ogrodem. Wiadomość na miejscu u p. Makowskiego, przy ulicy Stodolnej. 26443

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Cztery** pokoje, przedpokój, kuchnia, front, róg Marszałkowskiej, Świętokrzyzkiej 136, 3-e piętro, do wynajęcia, rubli 460. 26438

**Dwa** pokoje frontowe, umeblowane, oddzielne wejście, usługa, samowar, wynajmuję, od 1 października. Nowy-Świat 34, mieszkania 4. 26299

**Dla** francuzki pokój umeblowany; tamże dwa łóżka do sprzedania. Leszno 51, miezkania 3. 2679r

**Do wynajęcia** w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze i 8 pokojów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny, prysznice. 2515r

**Dwa** pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, zlew, wodociąg, na drugiem piętrze, z powodu wyjazdu do najęcia, rs. 15 na miesiąc. Hortensja № 3, stróż wskaże. 25633

**Do wynajęcia** każdego czasu pracownia dla artysty-malarza, 1 pokój na 2-m piętrze. Oboźna 5, gdzie lecznica. 26048

**Do wynajęcia** sklep spożywczy. Drobne lokale. Fabryczna 24. 25650

**Do wynajęcia** w każdym czasie lokal na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, woda, zlew i klozet. Ulica Długa № 28. 25981

**Do wynajęcia** 3 pokoje, kuchnia i przedpokój. Krucza 24, mieszk. 4. Tamże meble do sprzedania. 26152

**Dwa** duże elegancko umeblowane pokoje razem lub pojedyńczo, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 70, m. 5, front, wprost klubu. 2664r

**Młoda** osoba potrzebująca pomieszczenia i opieki, może znaleść takowe przy familji, w okolicach placu św. Aleksandra, na żądanie z fortepianem i konwersacją francuzką. Bliższa wiadomość w księgarni Gieysztora, Aleje Jerozolimskie № 58. 26105

**Poszukuję** na 8 krów stajni oraz parterowego mieszkania dwa duże pokoje i kuchnia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „K. 250." 26212

**Przy** Krak.-Przedm. Bednarska, dom Maciejowskiego, od października do wynajęcia salon, pokój, dwa balkony, kuchenka, rs. 240 rocznie. 26153

**Pokój** do wynajęcia z osobnem wejściem, umeblowaniem, usługą lub bez takowych. Leszno 42. 26000

**Pokój** z przedpokojem do wynajęcia. Ulica Senatorska 35, m. 39. 26020

**Podwal** 6. Stajnia i wozownia do wynajęcia. 26025

**Pokój** z oddzielnym wchodem, z meblami lub bez mebli, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 56, mieszkania 12, między godziną 12-ą a 5-tą po południu.—Tamże do sprzedania meble i kanarki. 26442

**Pokój** w każdym czasie do wynajęcia dla osoby przyzwoitej, może być z meblami, opałem, usługą i samowarem, a nawet z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Krucza № 5, m. 22. 26444

**Piękne**, tanie mieszkania po trzy i dwa pokoje, z kuchnią, wygodami, za rogatką Mokotowską № 6.—Obszerne lokale na warsztaty po sto rubli rocznie, za rogatką Mokotowską № 6. 26409

**Pomieszczenie** dla jednego małego chłopczyka szkół prywatnych, opieka najzupełniej rodzicielska, z korepetycją i muzyką od 250 do 300 rs. Złota 7/9, mieszk. 65. 2655

**Pokoi** 6, przedpokój, kuchnia, kąpiel, balkonik. Marszałkowska 76, róg Hożej. 26383

**Stajnia** obszerna, wozownia i góra, zdatne także na magazyn do wynajęcia. Leszno № 33. 2676r

**Salonik** o 2-ch oknach, z gabinetem od frontu, na 1-m piętrze, ze wspólnem wejściem, do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Senatorska 22, m. 12. 26427

**Salon** i pokój razem do wynajęcia, osobne wejście, meble, samowar, usługa, mogą być obiady lub całodzienne utrzymanie. Hoża 16, mieszk. 5. 26167

**Sklep** przy ulicy Miodowej w domu № 19 do wynajęcia w każdym czasie. 21671

**Salon** i sypialnia elegancko umeblowane, z usługą, oddzielnem wejściem i balkonem do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 25982

**Spichrz** obszerny do wynajęcia na stacji towarowej Warsz.-Wiedeń., przy samych szynach. Wiadomość: Wielka 49, m. 3. 25980

**Zaraz** do wynajęcia 8 pokoi, na 2-m piętrze; 4 pokoje na 1-m piętrze; 2 pokoje na parterze z wodociągami. Kawalerskie pokoje i z cygankami na 3-m piętrze. Chmielna 7. 25861

**Z ogródkiem** ładnych 5 pokojów tanio od 1-go października. Tamże meble do sprzedania. Szczygla 6—8. 26168

**Z osobnem** wejściem pokój umeblowany lub nie, usługa, samowar, może być z życiem. Marszałkowska 149, m. 11. 26448

**Za 12 rs.** pomieszkanie z całodziennem życiem. Zakroczymska № 3, m. 9. 26385

**6 pokoi** z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 25918

**34 Złota**, pierwsze piętro, 6 pokojów odnowionych, urządzenie elektryczne, piękne wejście. 26281

## Doniesienia rozmaite.

**Artystyczne** wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24.—„Amélie." 26404

**Akuszerka** Karpińska, przyjmuje panie na słabość lub na kuracje, cena przystępna. Elektoralna № 19. 24289

**Bardzo** tanio! od 30 kop. ubieram kapelusze. Leszno 63, m. 25. 2588r

**Biuro** pisania próśb. Ulica Nowogrodzka № 17. 26418

**Chińskie** i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

**„Coquet"** Journal des Modistes „Paris Figurine" oraz inne journale. Kottecki, Orla № 12. 26292

**Exsiccator.** Za skuteczność nagrodzony kilkoma medalami, herbem państwa Austrjacko-Węgierskiego. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2416r

**Froter** przyjmuje obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek masą woskową i terpentynową w różnych kolorach, po rs. 1 od okna. Ulica Jasna № 14. 26229

**Młoda** kobieta potrzebuje dziecka do piersi z dwu-tygodniowym pokarmem. Wola № 238, Paździerski, obok Żółtej Karczmy. 26456

**Marja** Schesz, Nowy-Świat 44. Pracownia sukien, okryć i futer damskich. Ceny umiarkowane. 25315

**Nagrody** rs. 10 temu, kto zwróci talon wraz z dziewięcioma kuponami, od pożyczki premjowej 1-ej emisji z r. 1864 ser. 13755 № 31. Jodko Aleksander, plac św. Aleksandra № 9. 25963

**Nagrody** rs. 25 zapłacę temu, kto wskaże fundusze Rudolfa Straszewskiego, majstra ciesielskiego lub da mi możność wyśledzenia stosunku jego z Franciszkiem Pietschmanem. Zgłaszać się na ulicę Długą pod № 27, mieszkania 14. 26337

**Opakowanie** mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 26056

**Odciski** niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 25623

**Obiady** w domu prywatnym po 10 rub. miesięcznie. Wiadomość: Włodzimierska № 4, u pana Kołakowskiego w biurze. 25954

**Parasole** damskie i mężkie, jedwabne, półjedwabne, wełniane, w wielkim wyborze, z pięknemi rączkami, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 25348

**Staniki** trykotowe oraz żakietki jesienne w najświeższych fasonach i prześlicznych wyszyciach poleca i wyrabia K. Mantey, Świętokrzyzka № 8. 26306

**Szpak** śpiewający 21-go o 8-ej rano wyfrunął z Alei Ujazdowskiej 7. Kto zwróci otrzyma 10 rs. 26445

**W niedzielę** 21 września z ulicy Furmańskiej № 13, wyszedł 4-letni Stasio Pietrzyk, blondynek i do tej pory nie wrócił. Ktoby miał jego lub posiadał o nim jaką wiadomość, uprasza się o danie znać, pod wskazany adres. 26469

**Wyrabiam** krawaty z danego materjału. Ogrodowa № 5, m. 21. 25934

**Zginął** piesek mopsik, koloru piaskowego dosyć tęgi, opasły, mordka czarna, wabi się „Mopek." Kto go odprowadzi na ulicę Nowolipie № 15, gdzie stróż wskaże, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzi do odpowiedzialności sądowej. 26452

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.)
Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Сентября 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**